Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedyńczy numer 70 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

№ 5 (43) ŁÓDŹ, MAJ 1932 R. ROK IV

Podatek od lokali.

Połączenie poszczególnych izb. W jakich wypadkach należy zastosować 50-wą podwyżkę. Odrębność lokali. Pojęcie wyrazu „izba". Lokale przemysłowe.

Ustawą z dnia 17 grudnia 1931 r. została zmieniona obowiązująca do 1 stycznia 1932 r. ustawa o podatku od lokali Nowa ustawa m. in. przewiduje 50 procentową podwyżkę stopy podatkowej od lokali czteroizbowych i wyżej.

Magistrat m. Łodzi przy opodatkowaniu lokali wychodził z założenia, że o ile osoba zajmuje w jednym domu dwa mieszkania, chociaż jeden z tych lokali jest jednoizbowy, należy je połączyć w jedną całość i w ten sposób opodatkować płatnika.

Izba Skarbowa w Łodzi w tej sprawie wyjaśniła, że intencją ustawodawcy przedewszystkiem jest współmierne rozłożenie wysokości podatku w zależności od rozmiarów danego lokalu bez względu na to, czy posiadaczem pewnego lokalu jest osoba zamożna, czy uboższa.

Wyjątek pod tym względem przewidziany jest wyłącznie odnośnie do **bezrobotnych**, dla których lokale trzyizbowe i mniejsze są wolne od rzeczonego podatku.

W wypadkach, gdy poszczególne izby są ze sobą połączone, a przeznaczenie tychże jest różnorodne, np. gdy 3 połączone ze sobą izby użytkowane są na sklep, warsztat i t. p. oraz 2 izby użytkowane na mieszkanie są obok położone i połączone z izbami, stanowiącemi sklep, warsztat i t. p., **to wszystkie te izby razem stanowią jeden 5-cio izbowy lokal**, ponieważ ze względu na bezpośrednie połączenie stanowią jedną całość, której części są użytkowane na odrębne cele. Przeznaczenie bowiem gospodarcze danego lokalu jako takiego lub jego części nie stanowi kryterjum w odniesieniu do pojęcia całości, gdyż pojęcie to ma charakter abstrakcyjny.

Natomiast w wypadkach, gdy naprz. sklep lub warsztat mieści się na parterze, a mieszkanie jednego lokatora na 1-szem piętrze danego budynku, ewentualnie gdy izby, przeznaczone na jeden cel gospodarczy są położone nie razem, lecz na różnych piętrach domu, należy traktować sklep lub warsztat jako **odrębny jeden lokal**, a mieszkanie na 1-szem piętrze jako drugi oddzielny lokal, a o ile izby nie są ze sobą połączone, t. j. bądźto na parterze, bądźto na 1-szem piętrze domu są przedzielone innemi lokalami, należącemi do innych lokatorów, tudzież izby, mające jedno przeznaczenie gospodarcze, położone oddzielnie na różnych piętrach i przedzielone innemi lokalami, należącemi do innych lokatorów, należy uznać również za odrębne lokale, ponieważ izby niepołączone nie stanowią jednej całości na zasadzie istotnego znaczenia pojęcia całości lokalu.

Pojęcie „izba" jako część składowa lokalu, które jest ściśle związane z pojęciem „lokal", nie posiada definicji prawniczej, t, j. niema ogólnie ustalonego znaczenia prawodawczo technicznego, wobec czego pojęcie to rozumiane być musi według swego zwyczajnego znaczenia.

Ponieważ zatem ogólnie w znaczeniu zwyczajnem izbą jest ubikacja, ograniczona ścianami i sufitem, posiadająca przynajmniej jedno normalnych rozmiarów okno zewnętrzne, czyli znajdujące się w ścianie zewnętrznej, przeznaczona na mieszkanie względnie pomieszczenie, w którem odbywają się pewne czynności ludzkie, lub które służy przebywaniu ludzi, ewentualnie przechowywaniu surowców albo wytworów produkcji społecznej, przeto stajnia, szopa, wozownia lub garaż nie jest nazywana powszechnie ani izbą, ani lokalem lecz jest pomieszczeniem lub budynkiem gospodarczym jako część przynależna lokalu głównego względnie budynku głównego, a więc stajnie, szopy itp. nie podlegają podatkowi od lokali, t. j. nie mogą być doliczane do ogólnej ilości izb, stanowiących dany lokal.

Co do budynków fabrycznych, przeznaczonych na cele przemysłowe i lokali przemysłowych a zatem izb o charakterze przemysłowym, do których zaliczają się magazyny, jako lokale służące do przechowania surowców względnie wytworów produkcji przemysłowej, to są one wolne od podatku od lokali.

Ustawa o ochronie lokatorów nie rozwiązała kwestji mieszkaniowej.

W związku z podjętą przez lokatorów akcją o obniżkę komornego nasuwa się pytanie, jakie przyczyny wywołały to dążenie, zupełnie niezrozumiałe wobec niskich cen mieszkań w starych domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Fakt ten wyjaśnia się przy porównaniu stosunków obecnych z przedwojennemi.

Czynsz komorniany przed wojną opierał się na kalkulacji kosztów budowy, przytem ustalał się mniej więcej w ten sposób, że kapitał własny, włożony w budowę domu, przynosił 8 proc. czystego dochodu. Ceny mieszkań kształtowały się tak samo jak ceny innych towarów, pojawiających się na rynku, na podstawie zapotrzebowania i zależne były od rodzaju mieszkania, wielkości, urządzeń, w jakie było zaopatrzone, piętra i wreszcie dzielnicy.

Mieszkanie można było otrzymać z wolnego najmu i lokator miał zupełną swobodę wyboru. Również właściciele nieruchomości mieli możność dobierania sobie lokatorów i pozbywania się nie odpowiadających im pod jakimś względem mieszkańców przez wymówienie im mieszkania. Pomimo to eksmisje były nader rzadkiem zjawiskiem, ponieważ zwykle było ok. 2 proc. wolnych mieszkań w rezerwie. W tych warunkach lokator, któremu nie odpowiadało mieszkanie ze względu na wysoki czynsz, mógł z łatwością zamienić je na tańsze w innej dzielnicy, na wyższem piętrze lub wreszcie mniejsze, którego cena odpowiadała jego budżetowi.

Stosunki te uległy gruntownej zmianie z chwilą wprowadzenia ustawy o ochronie lokatorów. Ceny mieszkań, ustawowo określone, uległy zesztywnieniu, zaś swobodne przenoszenie się z mieszkania do mieszkania w razie potrzeby zostało w praktyce zupełnie uniemożliwione.

Te skutki wprowadzenia ustawy okazały się w następstwie zgubne dla samych lokatorów, których ustawa ta miała ochraniać.

O ile początkowo czynsz komorniany nawet za wielkie mieszkania był minimalny, wobec rozpoczęcia ustawowej zwyżki od 5, 10, 15, 20 względnie 25 proc. przedwojennego komornego, to z chwilą, gdy stawka doszła do 100 proc., płacenie komornego stało się uciążliwem dla wielu lokatorów. Jednakże stało się tak nie dlatego, że te 100 proc. czynszu przedwojennego, stanowiące właściwie tylko 58 proc. rzeczywistej przedwojennej ceny mieszkań, są ceną wygórowaną, lecz że przeważnie zajmowane mieszkania są za duże i dlatego za drogie w stosunku do stanu majątkowego lokatora. W normalnych warunkach, jak to miało miejsce przed wojną, lokator mógł znaleźć mniejsze i tańsze odpowiednie dla siebie mieszkanie, obecnie zaś jest to niemożliwe, chyba żeby wynajął w nowym domu, a tu znów komorne, uzależnione od kosztów budowy, jest wysokie i wskutek tego niedostępne.

W tym stanie rzeczy obniżka komornego żadnych rezultatów nie da, gdyż nie może poprawić sytuacji finansowej lokatorów.

Jedynie zniesienie ustawy o ochronie lokatorów mogłoby wprowadzić pożądane zmiany do obecnych stosunków mieszkaniowych. W tym wypadku bowiem zwolniłaby się znaczna ilość mieszkań, których czynsz przekracza możliwości płatnicze lokatorów, nie mogących dotąd wskutek przymusu mieszkaniowego mieszkań zmienić. Mamy już za sobą doświadczenie w tej mierze z budynkami fabrycznemi. Mianowicie praktyka wykazała, że z chwilą uchylenia ustawy o ochronie lokatorów odnośnie do budynków fabrycznych pojawiło się dużo wolnych lokali fabrycznych w różnych dzielnicach miasta, co niewątpliwie również będzie miało miejsce w stosunku do lokali mieszkalnych i handlowych i jednocześnie spadł czynsz za lokale fabryczne. Regulacja cen mieszkań mogłaby się kształtować na tej samej podstawie, co przed wojną, a mieszkańcy mieliby możność wyboru mieszkań odpowiednich do swego stanu materjalnego. Wówczas nikt nie powie, że komorne w wysokości 100 proc. przedwojennego jest wygórowane, tembardziej, że wobec olbrzymich podatków, przymusowych inwestycyj i wzrostu kosztów remontu, wydatki właściciel nieruchomości są wielokrotnie większe od przedwojennych. Nie ulega wobec tego wątpliwości, że rząd, który musi dbać o rozbudowę miast i utrzymanie domów w należytym stanie pod względem sanitarnym, nie uwzględni żądań lokatorskich, ponieważ wpłynęłoby to nietylko na dalsze zahamowanie ruchu budowlanego, lecz doprowadziłoby do ruiny istniejące domy.

Jak widać, ochrona lokatorów nie dała pożądanych rezultatów, doprowadziła bowiem właścicieli nieruchomości do ruiny, lokatorom nie zapewniła spodziewanych korzyści i zatamowała rozbudowę miast.

Porzucenie dotychczasowej polityki w dziedzinie mieszkaniowej jest koniecznością. Niechże więc rząd jako jeden z wielu eksperymentów w tej dziedzinie zastosuje tytułem próby zniesienie ustawy o ochronie lokatorów. Przecież taką ustawę rząd będzie miał możność w każdym wypadku nanowo przywrócić.

Dr. J. K.

Zawieszenie eksmisji.

W sprawie zawieszeń eksmisji z jedno i dwuizbowych lokali delegacja Zarządu Związku Zrzeszeń złożyła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej memorjał, w którym m. in. wskazała na groźny stan własności nieruchomej, spowodowany przez wydanie tego rozporządzenia, które się równa moratorjum mieszkaniowemu.

Rozporządzenie z dnia 1. IV. 1932 r. zwala na barki właścicieli nieruchomości, zwłaszcza na barki właścicieli domów o drobnych mieszkaniach, olbrzymi ciężar opieki społecznej nad bezrobotnymi, ciężar, który wszędzie jest obowiązkiem państwa i gmin i który rozkładany wszędzie bywa równomiernie na całe społeczeństwo.

W jednej Łodzi tylko rozporządzenie z dnia 1. IV. 1932 r. obejmuje 111 724 lokale o 154 514 izbach, czyli 91 proc. ogółu lokali i 73 proc. izb mieszkalnych.

Komorne z lokali mieszkalnych miasta Łodzi wynosi 48 467 879,5 zł., komorne zaś z lokali objętych dekretem z dnia 1. IV. 1932 r. —19 352 006,5 zł. czyli 40 proc.

Zarząd Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce w imieniu wszystkich istniejących organizacji właścicieli nieruchomości zwraca się do rządu z żądaniem uchylenia rozporządzenia z dnia 1. IV. 1932 r., ewentualnie o skrócenie mocy jego działania do jaknajkrótszego terminu, np. do dnia 1 czerwca 1932 r.

Gdyby rząd nie uznał za możliwe uczynić zadość powyższemu żądaniu, Zarząd Związku domaga się:

1. Rozłożenia ciężaru opieki społecznej nad bezrobotnymi i dostarczenia im bezpłatnych mieszkań na wszystkie warstwy posiadające w postaci dodatku specjalnego np. do podatku dochodowego.

2. Ogłoszenia moratorjum podatkowego dla właścicieli domów, dotkniętych powyższem rozporządzeniem i przerzucenia na lokatorów, niepłacących komornego, świadczeń i remontów.

3. Ograniczenia finansowej odpowiedzialności osobistej właściciela domu do wysokości jego faktycznych wpływów z nieruchomości, a to w tym celu, aby uchronić rodziny właścicieli domów od ruiny, sekwestrów zarobków zawodowych właściciela i licytacji jego ruchomości.

4. Zaliczenia nieściągalnego komornego z powodu pozbawienia właściciela domu egzekutywy na pokrycie należnego rządowi podatku od nieruchomości.

5. Anulowania wszelkich już wydanych nakazów remontowych oraz powstrzymania się od wydawania nowych w czasie trwania moratorjum mieszkaniowego.

Ogólne Zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Oddziału Zarzew.

Ostatnio odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Stow. Właśc. Nieruch. Chrześc. Przedm. m. Łodzi, Oddziału Zarzew.

Zebranie zagaił prezes Stow. i radny m. Łodzi p. M. **Schott**, który po uczczeniu pamięci zmarłych członków Stowarzyszenia, przystąpił do załatwienia porządku dziennego.

Na przewodniczącego wybrano p. Walczaka, na asesorów pp. Milkiego, Sikorskiego, Zilbersteina i p. Salską, a na sekretarza p. Janusza **Pryma.**

Sprawozdanie z działalności Głównego Zarządu Stow. Właśc. Nieruch. złożył sekretarz p. Prym. Ze sprawozdania m. in. wynika, że właściciele nieruchomości zaczynają coraz więcej rozumieć potrzebę istnienia tej organizacji, jako jedynej, która ich broni. Nie ulega wątpliwości, że do rozwoju Stowarzyszenia przyczynił się w znacznej mierze prezes Zarządu Głównego p. radny M. Schott.

Zarząd Główny Stow. interwenjował w ministerstwach w różnych sprawach, między innemi w sprawie planu regulacyjnego m. Łodzi, dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, przyśpieszenia terminu rozpatrzenia spraw sądowych, dotyczących zaległego komornego w Urzędzie Wojewódz., Starostwie Grodzkiem, Urzędach Skarbowych, Magistracie, Izbie Przemysłowo-Handlowej i t. p. Delegacje Stow. brały czynny udział w różnych zjazdach, a między innemi w Ogólnym Zjeździe Własności Nieruchomej Miejskiej w Warszawie w dniu 17 października 1931 roku, na którym to Zjeździe przedmieścia Łodzi reprezentowane były na Zjeździe w liczbie około 300 osób.

Dalej ze sprawozdania dowiadujemy się, że posiedzeń Zarządu w roku sprawozdawczym odbyło się 76. Ogólna ilość członków zarejestrowanych w Głównym Zarządzie Przedmieść m. Łodzi wynosi przeszło 1500. Załatwiono ogółem 5426 spraw wszelkiego rodzaju przez kancelarje oddziałowe. Stan Kasy przedstawia się następująco: wpływów osiągnięto 17316 zł. 75 gr., a wydatkowano sumę złotych 11 355 gr. 26. Saldo na dzień 1 stycznia 1932 roku wynosi złotych 5961 gr. 50. Prócz powyższego Główny Zarząd posiada kapitał dyspozycyjny złożony w Banku Udziałowym, który wynosi na dzień 1 stycznia 1932 r. zł. 1191 gr. 68. Preliminarz budżetowy w dochodzie ustalono na zł. 25 000, a rozchód na zł. 20 tys.

Sprawę z działalności oddziału Zarzew zdał p. J. Prym; ze sprawozdania wynika, że kancelarja załatwiła w roku ubiegłym 3070 spraw.

Z kolei przemawiał poseł na Sejm, p. Schimmel, informując zebranych o ostatnich posunięciach rządu w sprawach, tyczących się właścicieli nieruchomości. Po sprawozdaniu Posła Schimmla wywiązała się dość ożywiona dyskusja.

Następnie prezes p. Schott charakteryzuje działalność Rady Miejskiej, poddając ostrej krytyce gospodarkę Magistratu łódzkiego, przytaczając ciekawe fragmenty z Wydziału Gospodarczego, Wydziału Budownictwa, Wydziału Podatkowego i szeregu innych Wydziałów, co na zebranych zrobiło silne wrażenie, a zwłaszcza sprawa budowy bloków mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskim, do których z wpływów osiągniętych z podatków od własności nieruchomej Magistrat dopłaca rocznie około 1 i pół miljona złotych. Z kolei informuje zebranych o ustawie meldunkowej, obowiązujących z dozorcami umowach dobrowolnych, wyjaśnia bardzo rzeczowo obecne stadjum planu regulacyjnego, gdzie Magistrat jawnie sobie ignorował przedstawicieli własności nieruchomej przy rozpatrywaniu wniesionych zarzutów. Upomina również właścicieli nowowybudowanych domów o składanie zaświadczeń Wydziałowi Podatkowemu, gdyż w przeciwnym razie właściciele ci narażeni są przez Wydział Podatkowy na opodatkowanie ich nieruchomości a które to zaświadczenia w bardzo szybkiem tempie można uzyskać jedynie przez Stow. i nawołuje ich do jaknajliczniejszego organizowania się w stowarzyszeniu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego powrócono jeszcze raz do sprawy zawieszenia eksmisji i żądań lokatorów obniżenia komornego, w konkluzji czego uchwalono następującą rezolucję:

„Ponieważ dekret Prezydenta Rzplitej w bardzo wysokim stopniu pokrzywdził warstwę właścicieli nieruchomości przez zawieszenie eksmisji z mieszkań jedno i dwuizbowych od dnia 1 kwietnia 1932 roku do dnia 31 października 1932 roku (t. zn., że eksmitować wogóle nie wolno), co w 90 proc. właściciéli nieruchomości, a zwłaszcza z przedmieść, pozbawia wszelkich dochodów, przeto postanowiono wystąpić z konkretnym wnioskiem zgłoszonym, przez Prezesa M. Schotta do czynników miarodajnych o wstrzymanie wszelkich podatków na czas wstrzymania eksmisji, gdyż właściciele jedno i dwupokojowych mieszkań są tak samo tymi wyrobnikami, którzy zostali pozbawieni pracy i znajdują się w niektórych wypadkach w gorszej nędzy, gdyż z tytułu posiadania przez nich nieruchomości, składających się z kilku izb mieszkalnych, pozbawieni zostali wszelkich zasiłków i zapomóg.

Walne Zgromadzenie, doceniając ważność chwili połączonej z nowym projektem obniżenia komornego, za pośrednictwem Zarządu, zwraca się do Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Warszawie o zwołanie w jaknajkrótszym czasie Walnego Nadzwyczajnego Zjazdu Własności Nieruchomej Miejskiej ze wszystkich miast polskich w Warszawie, celem gremjalnego zaprotestowania w sprawie dokonanego i projektowanych zamachów na jej całość".

Delegacja Związku Zrzeszeń u p. Wicepremjera i p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

W dniu 6 maja b. r. została przyjęta na dłuższem posłuchaniu przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych delegacja Zarządu Związku Zrzeszeń.

Delegacja przedstawiła p. Ministrowi postulaty właścicieli nieruchomości, prosząc m. in. o wydanie zarządzeń w kierunku zaniechania nakazywania przymusowych przyłączeń nieruchomości do wodociągów i kanalizacji miejskiej oraz na zezwolenie dla m. Łodzi na częściowe przyłączanie etapami, oraz zmiany okólnika, dotyczącego oświetlania wnętrz domów i podwórzy w kierunku zapewnienia tylko niezbędnego oświetlenia bramy i klatek schodowych, z wyłączeniem oświetlań podwórzy i t. d.

P. Minister obiecał rozpatrzyć poruszone sprawy, dając m. in. przychylną odpowiedź co do oświetlania domów.

W dniu 10 maja b. r. udzielił delegacji Związku Zrzeszeń audjencji p. Wicepremjer prof. Wł. Zawadzki.

Po dakładnem przedstawieniu zgubnych skutków dla własności i państwa, spowodowanych ostatniemi zarządzeniami Rządu w sprawie wstrzymania eksmisyj, delegacja prosiła o specjalne zbadanie tej sprawy.

Pan Wicepremjer obiecał przedstawić rządowi złożone mu postulaty, zaznaczając przytem, że rozporządzenie o zawieszeniu eksmisyj dotyczy tylko bezrobotnych, z wyłączeniem innych kategoryj lokatorów.

P. wicepremier oświadczył również, że nie może być mowy o obniżeniu komornego.

Zmiany w ustawie o opłatach stemplowych.

Opłata stemplowa od pokwitowań wynosi 25 gr. zamiast dotychczasowych 20 gr. Wszelkie podania do władz skarbowych podlegają opłacie 5 zł. Opłaty od umów na czas nieokreślony.

Do rzędu wprowadzonych ostatnio ustaw podatkowych, obciążających własność nieruchomą, przybyła jeszcze **nowela do ustawy o opłatach stemplowych**, dotykająca w dużym stopniu właścicieli nieruchomości.

Stosownie do tej noweli, ogłoszonej w dniu 18 kwietnia r. b. (Dz. U. Nr. 32 poz. 340) podwyższono szereg opłat stemplowych, które niewątpliwie znacznie obciążą budżet właścicieli nieruchomości.

Ważną zmianę stanowi przedewszystkiem podwyższenie opłaty od pokwitowań z 20 gr. na 25 gr.

Wszelkie podania i prośby do władz skarbowych podlegać będą opłacie 5 zł. zamiast dotychczasowej opłaty 3 zł. od podania. (Opłata od odwołań pozostawiona została bez zmian.) Takiej samej podwyżce t. j. z 3 zł. na 5 zł. uległy wszelkiego rodzaju opłaty, które w starej ustawie przewidziane były w wysokości 3 zł. Są to opłaty: od pism, dotyczących przelewu własności, ustanowienia kaucji, lub stwierdzających dzierżawę, o ile nieruchomość położona jest zagranicą, od pełnomocnictw jeneralnych, od pism, sporządzonych lub uwierzytelnionych notarjalnie, świadectw wydanych przez notarjuszów lub urzędy państwowe oraz szeregu innych pism. Jeśli chodzi o pełnomocnictwa, które zawierają upoważnienie wyłącznie do zastępstwa przed sądem lub innym urzędem publicznym, to podlegają one opłacie w wysokości 3 zł. Pełnomocnictwa, upoważniające do zastępstwa w sprawach, należących w pierwszej instancji do sądu grodzkiego, kupieckiego, sądu pracy i t.p.. upoważnienie do odbioru sumy, przekraczającej 500 zł. podlegają opłacie w wysokości 1 zł. Odpisy pełnomocnictw, o ile składane są do spraw należących w I instancji do sądu grodzkiego, sądu pracy, urzędu rozjemczego i t. d. podlegają opłacie w wysokości 1 zł.

Nowela do ustawy o opłatach stemplowych zawiera ponadto m. in. jedną poważną zmianę, obchodzącą właścicieli nieruchomości. **Dotyczy to opłaty od umów, zawartych na czas nieokreślony. Otóż nowa ustawa przewiduje, że o ile czas trwania świadczeń nie jest ściśle określony, to opłatę pobiera się tylko za 5 lat.** Natomiast dotychczas urzędy dokonywały wymiaru opłaty co pięć lat za dalsze pięciolecie, o ile zobowiązanie trwało dalej — t. j., w wypadku umów najmu, jeśli dany lokator jeszcze mieszkał. Postanowienie to jest doniosłe z tego względu, że urzędy opłat stemplowych uważały każdą umowę najmu na lokal w starym domu, podlegającym ustawie o ochronie lokatorów, za zawartą na czas nieokreślony.

Wszystkie wyszczególnione zmiany weszły w życie z dniem 18 maja b. r.

Protest przeciw wstrzymaniu eksmisji.

Z związku z ogłoszeniem rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej w sprawie wstrzymania eksmisyj z mieszkań 1 i 2-izbowych Zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości na Chojnach zwołał nadzwyczajne ogólne zebranie członków, w celu założenia protestu przeciw temu krzywdzącemu własność nieruchomą miejską rozporządzeniu, oddającemu zupełnie na pastwę losu tych właścicieli, którzy w domach swych posiadają małe mieszkania.

Na zebranie przybyło 830 członków. Po bardzo ożywionej, a nawet burzliwej dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31. III. 1932 roku w sprawie wstrzymania eksmisji z mieszkań 1 i 2pokojowych dla bezrobotnych, bardzo są pokrzywdzeni właściciele drobnych nieruchomości, znajdujących się na peryferjach miasta, ponieważ domy te zamieszkują w 80 proc. bezrobotni, którzy wskutek wydania podobnego dekretu wogóle komornego płacić nie będą. Każdy z nas prawie że posiada długi w T-wie Kredytowem, a jeśli lokatorzy nie będą nam płacili komornego, nie będziemy w możności w terminach uiszczać rat w T-wie, w wyniku czego domy nasze zostaną sprzedane z licytacji. Wobec powyższego ogół Stow. Właśc. Nieruch. postanowił domagać się uchylenia rozporządzenia z dnia 31 marca 1932 r., w sprawie wstrzymania eksmisyj, względnie wydania innego dekretu również wstrzymującego wszelkie podatki, świadczenia, remonty domów i płatności rat w T-wie Kredytowem na czas wstrzymania eksmisyj."

Świadczenia niegotówkowe za wynajem objektów podlegają podatkowi od nieruchomości.

Magistrat m. Łodzi w swej praktyce wymiarowej niejednokrotnie spotyka umowy najmu, w których świadczenia dzierżawcy, względnie lokatora na rzecz właściciela nieruchomości składają się z dwóch części, mianowicie:

a) z komornego gotówkowego oraz

b) ze świadczeń niegotówkowych.

Do tej drugiej kategorji świadczeń wspomniane umowy najmu zaliczają zwykle, poza zwyczajowo i ustawowo przewidzianemi obowiązkami dzierżawcy względnie lokatora, takie zobowiązania najmującego, które normalnie obciążają właściciela nieruchomości, jak: wykonanie gruntownego remontu, doprowadzenie wynajętych budynków do stanu używalności, krycie dachów, oszklenie budynków, urządzenie instalacji wodociągowej i elektrycznej, stawianie płotów, zakładanie schodów i t. p. Godnym uwagi jest, że w wypadkach takich umów komorne gotówkowe ustalane jest nieproporcjonalnie nisko w stosunku do faktycznej wartości czynszu.

W takich wypadkach Magistrat m. Łodzi uznając, że czynsz gotówkowy stanowi tylko część wartości czynszowej lokalu, ustalał tę wartość na podstawie wartości szacunkowej, działając przy współudziale strony t. j. właściciela nieruchomości.

Izba Skarbowa Łódzka nie zgodziła się z takim postępowaniem, uważając, że na mocy §§ 5 1 12 Rozp. Prez. Rzeczyposp. z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. Nr. 51, poz. 523) i § 2 Ust. 1 Rozp. Min. Skarbu z dnia 30 IV 1925 r. (Dz. U. Nr. 48 poz. 333) za podstawę wymiaru podatku od nieruchomości lub części, oddanych w najem i nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów **winno być przyjęte rzeczywiste umowne komorne (czynsz)**, wobec czego na zasadzie § 13 zacytowanego Rozp. z dnia 17 czerwca 1924 r. i okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 24 stycznia 1929 W. D. V. 162/3/28 — orzeczenie Komisji Szacunkowej Magistratu lub rzeczoznawców nie ma mocy prawnej. Inne obowiązki najmującego, ustalone poza czynszem dzierżawnym, zdaniem Izby Skarbowej, stanowią świadczenia, nie mogące być do części składowej czynszu dzierżawnego zaliczone.

Magistrat m. Łodzi, nie godząc się ze stanowiskiem Izby Skarbowej, skierował w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu pismo, w którem m. in. stwierdza, że na podstawie § 13 Rozp. z dnia 17 czerwca 1924 r. i § 12 tegoż Rozp. władza wymiarowa ustala wprawdzie podstawowe komorne na podstawie akt względnie zeznania strony, a więc nie arbitralnie, jednak władzy wymiarowej przysługuje prawo ustalenia rzeczywistej wartości czynszowej w drodze orzeczenia Komisji Szacunkowej lub rzeczoznawców, powziętego przy



współudziale strony. Przy takich umowach czynsz gotówkowy, jak wyżej wspomniano, jest niewspółmiernie niski w stosunku do czynszów innych lokali i budynków znajdujących się w podobnych warunkach.

W otrzymanej przez Magistrat odpowiedzi Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 16 III 1932 roku Nr. D. U. 621 3 31, wyjaśniło, że stanowisko Magistratu m. Łodzi w tej sprawie uznać należy za uzasadnione, a to z uwagi, że obowiązujące przepisy nie dając wyraźnej definicji pojęcia czynszu nie uprawniają jeszcze z tego powodu do traktowania za „czynsz" jedynie ekwiwalentu otrzymywanego w gotówce. Skoro w konkretnym wypadku czynsz składa się z dwojakiej części (gotówkowej i w świadczeniach w naturze) — to obie te części razem składają się na pojęcie czynszu w rozumieniu przepisów o podatku od nieruchomości i tak określony czynsz powinien być dopiero przyjęty za podstawę do wymiaru podatku.

Izba Skarbowa m. Łodzi zakomunikowała o tem Magistrotom, celem zastosowania się do powyższego.

Trochę statystyki sądowej (klauzule).

Ruch spraw klauzulowych w pierwszych 4 miesiącach b. r. w Sądzie Grodzkim w Łodzi wykazuje niewielki spadek, zaś w Sądzie Okręgowym Łódzkim dość znaczny wzrost, wynoszący blisko 5 proc. w porównaniu z rokiem 1931. Cyfry z okresu czasu od 1 stycznia do 1 maja 1932 przedstawiają się następująco:

W Sądzie Grodzkim w Łodzi wydano

1932	klauzul
w lutym	4074
w styczniu	4128
w marcu	4469
w kwietniu	3509
razem	16 180

W Sądzie Okręgowym w Łodzi wydano

1932	klauzul
w styczniu	421
w lutym	322
w marcu	523
w kwietniu	326
razem	1592

Przeciętna cyfra miesięczna klauzul wydanych w Sądzie Grodzkim w b. r. wynosi zatem 4045, zaś w Sądzie Okręgowym — 398 klauzul.

W tym samym czasie w 1931 roku wydano:

1931	w Sądzie Grodzkim klauzul	w Sądzie Okręgowym klauzul
w styczniu	4799	304
w lutym	4214	341
w marcu	4129	339
w kwietniu	3509	299
razem	16 651	1283

co daje przeciętną cyfrę miesięczną w Sądzie Grodzkim 4163, zaś w Sądzie Okręgowym 321.

Znaczny wzrost liczby klauzul na sumy powyżej 1000 zł., dający się stwierdzić przy porównywaniu statystyki klauzul za ten sam okres roku 1931 i 1932, należy przypisać nie zwiększeniu się ilości tranzakcji kredytowych, lecz raczej pogorszeniu się zdolności płatniczej większych firm, wystawiających weksle w odcinkach powyżej 1000 zł.

Charakterystycznym jest, że największą ilość klauzul w ciągu ostatnich czterech miesięcy b. r. zarówno w Sądzie Grodzkim jak i Okręgowym wydano w miesiącu marcu. Tłumaczy się o tem, że wpis sądowy w podaniach o nadanie klauzuli egzekucyjnej został podwyższony z dniem 1 kwietnia, tak że osoby zainteresowane pospieszyły się z wniesieniem swych podań do sądu przed wprowadzeniem podwyżki. I tak np. Kasa Chorych w Łodzi wniosła w dniu 31 marca b. r. do Sądu Okręgowego w Łodzi (a więc roszczenia od 1000 zł.) 150 podań o nadanie klauzuli egzekucyjnej.

KOMUNIKAT.

Już od dłuższego czasu odczuwał się brak stałej pomocy prawnej dla członków Centralnego Stowarzyszenia. Sprawą tą zajął się Zarząd i po rozważeniu jej powierzył funkcje radców prawnych Stowarzyszenia dwum znanym w naszem mieście adwokatom:

Aleksandrowi Fajtłowiczowi — ul. Sienkiewicza 4 i
Tadeuszowi Lipińskiemu — ul. Gdańska 7.

Wybór padł na tych adwokatów dlatego, że pochodzą oni ze środowiska właścicieli nieruchomości i tem samem już najlepiej bronić będą spraw członków zrzeszonych w Stowarzyszeniu.

Spodziewamy się, że członkowie nasi w interesie własnym i naszej organizacji powierzać będą wszelkie swoje sprawy wymienionym wyżej radcom prawnym Stowarzyszenia.

Radcy prawni Stowarzyszenia adwokaci Aleksander Fajtłowicz i Tadeusz Lipiński udzielają porad prawnych w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46 w środy każdego tygodnia od godz. 5—6 pp.

Wszelkich bliższych informacyj udziela kancelarja Stowarzyszenia.

Zarząd
Centralnego Stowarzyszenia
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
ul. Piotrkowska 46.

Nowela do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Sprawa miejskich podatków od placów budowlanych, od umów o przeniesienie własności nieruchomości i od przedmiotów zbytku.

Z dniem 1 kwietnia r. b. weszła w życie nowela do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, wprowadzająca szereg zmian w wymienionej ustawie, dotyczących wymiaru i poboru podatków komunalnych.

W myśl art. 1 pkt. 3 wspomnianej noweli dotychczasowy **samoistny podatek od placów niezabudowanych** został zastąpiony dodatkiem komunalnym do państwowego podatku od nieruchomości z tem, że wysokość tego dodatku nie może przekraczać 100 proc. podatku państwowego. Zaznaczyć należy, że na tle interpretacji tego artykułu wynikło pewne nieporozumienie, ponieważ prasa miejscowa podała, jakoby podatek od placów niezabudowanych miał być całkowicie zniesiony, wprowadzając w błąd zainteresowane osoby. Tymczasem zmiana ma charakter wyłącznie formalny, gdyż podatek komunalny pobierany przez niektóre gminy na zasadzie osobnych statutów, uchwalanych przez rady, będzie mógł być odtąd pobierany jedynie w formie dodatku do takiegoż państwowego podatku. Zresztą dla Łodzi przepis ten nie ma o tyle znaczenia, że już od dłuższego czasu podatek od placów niezabudowanych pobierany jest u nas w formie, wymaganej nowelą.

Dalej art. 1 w punktcie VI noweli postanawia, że dotychczasowa **samoistna opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomości** (t. zw. podatek alienacyjny) zamieniona została na komunalny dodatek do opłaty stemplowej od pism, tyczących się przeniesienia własności rzeczy nieruchomej w wysokości 50 proc. opłaty stemplowej. Zmiana polega na tem, że gdy dotychczas należność z tego tytułu pobierana była na rzecz miasta na podstawie doręczanych płatnikom nakazów płatniczych, to obecnie należność ta pobierana będzie równocześnie z państwową opłatą stemplową przez notarjuszów lub władze skarbowe. **Zmiana ta obejmuje również przeniesienie własności nieruchomości w drodze licytacji.**

Dotychczasowy samoistny **podatek miejski od spadków i darowizn** zamieniony został na przeciąg 3-ch lat na komunalny dodatek do takiegoż podatku państwowego. Dodatek ten według stawki dotychczasowej, wynoszącej 10 proc. podatku państwowego, będzie pobierany z mocy samej ustawy przez organa skarbowe. Przyczem wpływy z tytułu tego

dodatku przeznaczone zostały na rzecz komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego i wskutek tego nie będą figurować w budżetach związków komunalnych.

Wreszcie w myśl przepisów, zawartych w noweli, został całkowicie zniesiony samoistny **podatek komunalny od przedmiotów zbytku. Nie dotyczy to podatku od zbytku mieszkaniowego.**

Nakazy płatnicze na powyższe podatki, o ile zostały już wysłane przed wejściem w życie niniejszej noweli, lub których wymiar musiał być przedtem dokonany, obowiązują na cały rok 1932 i nie będą w roku bieżącym zmienione.

Z pośród innych postanowień omawianej noweli doniosłe znaczenie ma dla nas art. 1 pkt. XVI, który przewiduje, że bezpośredniemu nadzorowi władz centralnych w zakresie gospodarki finansowej podlegać będą z pośród miast jedynie m. st. Warszawa i m. Gdynia; tem samem nadzór nad m. Łodzią, wykonywany dotychczas przez ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu, **przechodzi na p. wojewodę w Łodzi.**

Zaznaczyć należy, że do uprawnień władzy nadzorczej będzie m. in. należało zatwierdzanie wszelkich uchwał pożyczkowych związków komunalnych oraz uchwał, upoważniających organa wykonawcze do wystawiania weksli.

Eksmisja lokatorów z domów nowo wybudowanych.

Reskryptem Ministra Sprawiedliwości z 18 I 1932 Nr. II. A. 8785/31, udzielono do wiadomości pismo Ministerstwa Skarbu z 16 X 1931, Nr. D. II. 4979/4, w którem zwrocono uwagę, że znaczna większość domów nowych wzniesioną została przy pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego, udzielonej z Państwowego Funduszu Budowlanego na podstawie ustawy z 29. IV. 1925, a następnie na podstawie rozp. z 22 IV 1927 o rozbudowie miast (Dz. U. Nr. 42 poz. 372). Czynnikiem zachęcającym do budowy, a nawet decydującym była niewątpliwie okoliczność, że ustawa o ochronie lokatorów nie rozciąga się na domy nowe. Okoliczność ta brana była zawsze pod uwagę i przez Bank Gosp. Krajowego, który ze względu na bezpieczeństwo pożyczek budowlanych musiał badać rentowność nowoznoszonych domów, uzależniając od ich rentowności wysokość udzielanych pożyczek budowlanych, zaczem odraczanie eksmisji z domów nowowybudowanych w okresie zimowych miesięcy uniemożliwia właścicielom domów nowowybudowanych należyte wywiązywanie się z swoich zobowiązań względem Banku Gogospodarstwa Krajowego. Zagraża to bezpieczeństwu Państwowego Funduszu Budowlanego, oraz listów zastawnych i obligacji budowlanych B. G. K. i nie odpowiada ustawie, **gdyż domy nowowybudowane nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów i eksmisje lokatorów, uchylających się od płacenia komornego w tych domach, muszą być ułatwione i odbywać się o każdej porze roku.**

Organizacje gospodarcze w Niemczech popierają własność nieruchomą.

Na ostatniem posiedzeniu gospodarczo-politycznej egzekutywy Hanzeatyckiego Związku Rzemiosła, Handlu i Przemysłu w Berlinie, w wyniku dyskusji nad uzdrowieniem sytuacji gospodarczej Niemiec, przyjęta została m. in. rezolucja, domagająca się całkowitego zniesienia przymusowej gospodarki mieszkaniowej, oraz zniesienia podatku od nieruchomości w Niemczech. Zdaniem reprezentowanych w powyższej organizacji sfer gospodarczych, przyczyniłoby się to niewątpliwie m. in. do zatrudnienia znacznej liczby bezrobotnych przy remontach w starych domach.

A u nas? Zamiast tego, aby inne warstwy klas posiadających popierały własność nieruchomą, widzimy zjawisko odwrotne. Przemysłowcy idą razem z właścicielami nieruchomości, o ile chodzi o plan regulacji miasta, w którym przedewszystkiem zainteresowany jest przemysł. Organizacje kupieckie starają się przerzucić podatki na własność nieruchomą, ziemianie i rolnicy również występują przeciw nam, nie mówiąc już o przedstawicielach rzemiosła.

Mój przegląd miesięczny.

Gdzie maj — gdzie raj? — Sezonowe bolączki. — Zastój w interesie budowlanym. — Paszportowy skok. — Głos z za grobu.

Mamy autentyczny maj z wszelkiemi jego akcesorjami: „zrobiło się" zielono, kwiatuszki się „wypuściły", słońce grzeje, jak za starych, dobrych czasów i wogóle mogłoby być pięknie na tym świecie, gdyby nie . . .

O to właśnie chodzi! . . . gdyby nie . . .

Nie mając może zbyt wielkich zmartwień z tytułu panamy Kreugera, — mamy dość swoistych, takich kochanych blizkich zmartwień i bolączek tyle, iż nikomu z właścicieli nieruchomości nie wpadnie na myśl sentencja „w maju, jak w raju."

Gdzież ten maj w naszych sercach, mógłbym wołać z wiosennym patosem, lecz ograniczę się do smętnych rozważań na temat aktualnych bolączek.

A jest ich sporo. Wszystkie mają swój smaczek trujący. Zacznijmy od nakazów płatniczych, jakiemi obdarzono właścicieli nieruchomości, wzywając ich serdecznie do zapłacenia podatku od nieruchomości z sympatycznym dodatkiem kryzysowym! Ha! trudno! Ktoś wreszcie musi dawać — zakrzyknięto u góry i rozejrzawszy się bystro po wszystkich znajomych twarzach krajowych, wskazano na własność nieruchomą.

Ten podarunek tegoroczny godzi w podstawy jakiejkolwiek kalkulacji rentowności domów, tej rentowności, która i tak od szeregu lat pozostaje pod znakiem zapytania.

Dodatek kryzysowy do podatku od nieruchomości stanowi w ogólnem obliczeniu różnicę o 43 proc. Jest to skok o tyczce, używając terminu sportowego.

Ten sam eksperyment wytrzymałości płatniczej zastosowano przy podatku dochodowym. Dziś w tej dżungli podatków trudno właściwie już się zorjentować, czy dodatki do podatków nie są już większe od właściwych podatków.

Różnica w skali globalnej jest zbyt wielka i w porównaniu z ubiegłymi latami dochodzi do przeszło połowy płaconych sum. Dzieje się to w momencie, gdy wpływy komorniane kurczą się w tempie niebezpiecznie przyspieszonem.

* * *

Gwoździem do trumny podatkowej jest fakt, że żąda się płacenia podatków od wolnych lokali! Trudno zrozumieć sens takiego celnikostwa. Pod tym względem i — niestety nietylko pod tym — jesteśmy unikatem w świecie. Nigdzie bowiem nie jest pobierany podatek od niezajętych lokali. Okazuje się jednak, że logika niezawsze i niewszędzie obowiązuje.

Nie dość, że właściciel domu nie ma dochodu od takich lokali, jeszcze karany jest drugi raz zwiększonym podatkiem. Płacenie podatku od sum nieotrzymanych jest sprzeczne z zasadą prymitywnego choćby rozumowania, — a co więcej jest pewną handlową kombinacją o dość oryginalnym charakterze.

* * *

Magistrat m. Łodzi — fundator tanich mieszkań na Polesiu Konstantynowskiem bardzo szybko zbudził się ze snu teoryj, ze swych ułud i mrzonek.

Mimo, iż dobór lokatorów odbywał się niczem przegląd rekrutów przez specjalną komisję „poborową", jednak rzeczywistość twarda nie dała na siebie długo czekać.

Musiano przystąpić do masowych eksmisyj opornych lokatorów. Pikantnym szczegółem jest obecność wśród eksmisją zagrożonych zastępu nauczycieli, którzy ofiarowali za komorne swój dodatek mieszkaniowy.

Kto „zarabia“ na wstrzymaniu eksmisji?

Jest tajemnicą poliszynela, że od lat dziesięciu w całej Polsce każdy lokator, mający zamiar zmienić mieszkanie (w starym domu), osobiście poszukuje dla swego dotychczasowego mieszkania nowego lokatora, który za to mieszkanie płaci swemu poprzednikowi jako „odstępne” kilkaset lub tysięcy złotych, zależnie od rozmiaru mieszkania, od „punktu” i od „wygód”.

Gdy na dzień 1 kwietnia r. b. zapowiedziane były eksmisje, to niejeden poszukujący mieszkania cieszył się nadzieją, że nareszcie uda mu się zdobyć mieszkanie bez „odstępnego”, zaś właściciel, że znajdzie lokatora, który płaci regularnie komorne.

Wstrzymanie eksmisyj, które położyło kres tym nadziejom, miało nadto ten skutek, że ceny „odstępnego” ponownie wzrosły i że nowe mieszkanie (w starych domach) może znaleźć tylko człowiek posiadający mniej lub więcej znaczną sumę na opłacenie „odstępnego”.

Co zaś najpiękniejsze, to fakt, że w wielu wypadkach wyzyskali tę sytuację lokatorzy, podlegający eksmisji. Zwracają się do właściciela domu z propozycją, że „dobrowolnie” opuszczą mieszkanie, o ile podaruje im zaległość i jednocześnie przyjmie zaproponowanego przez nich lokatora, od którego ci „eksmitenci” otrzymują grubą sumę odstępnego. Niejeden zaś gospodarz, który pragnie pozbyć się niewypłacalnego lokatora i chce nareszcie zobaczyć trochę gotówki (która jest mu tak potrzebna), istotnie daruje kilkuletnią czasami zaległość i rezygnuje z powstałych szkód i strat.

Swoją drogą, na tej tranzakcji zarabia swój procent pośrednik, który „nastręcza kupca” na mieszkanie.

Takie są owoce zarządzenia, które ma „ulżyć niedoli lokatorskiej”. Komentarze są zbyteczne. S.

Wymiar podatku od nieruchomości na rok 1932.

Magistrat m. Łodzi rozesłał już do wszystkich płatników nakazy płatnicze na podatek od nieruchomości na rok 1932.

Dodatek kommunalny wymierzony został w wysokości 100 proc. państwowego podatku dla tych nieruchomości, w których czynsz z większych lokali przewyższa czynsz z lokali drobnych. Od nieruchomości, w których przeważa czynsz z małych jednoizbowych lokali, wymierzono dodatek komunalnych w wysokości 82½, 57½ i 32½ proc. państwowego podatku, zależnie od dochodu brutto. Dla nieruchomości fabrycznych dodatek komunalny wynosi 75 proc.

Na nakazach płatniczych uwidoczniony jest ponadto dodatek kryzysowy, wynoszący 3 proc. dochodu brutto. Od nieruchomości z których roczny czynsz nie przekracza 1000 zł. podatku tego się nie opłaca. Przypominamy, że od kwoty dodatku kryzysowego nie jest pobierany żaden dodatek.

W związku z ukończeniem prac wymiarowych Magistrat wezwał wszystkich właścicieli nieruchomości, aby złożyli odpowiednie deklaracje do wymiaru podatków, o ile tego dotąd nie uczynili, oraz aby zawiadamiali w ciągu 30 dni o każdej zmianie, jaka zachodzi na ich posesji. Bliższe szczegóły znajdą czytelnicy w odnośnem obwieszczeniu Magistratu.

Ulgi w spłacie podatku obrotowego.

Stosownie do rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 9. 4. 32 r. (Dz. U. N. 34 poz. 316) przyznane zostały ulgi płatnikom podatku obrotowego. Ulgi te dotyczą spłaty zaległości, powstałych przed 1 kwietnia 1931 r., i polegają na tem, że płatnicy, którzy w okresie od 1 kwietnia 1932 r. do 31 sierpnia 1932 r. spłacą dobrowolnie w całości lub części należność w podatku przemysłowym za lata ubiegłe do roku 1929 włączenie otrzymają następujące bonifikaty:

a) przy wpłatach, dokonanych do 31 maja 1932 r. 50 proc. sum wpłacanych,

b) przy wpłatach do 31 lipca 1932 r. 35 proc. sum wpłacanych,

c) przy wpłatach do 31 sierpnia 1932 r. — 25 proc. sum wpłacanych.

Od tych wpłat nie będą pobrane odsetki za zwłokę, a koszta egzekucyjne wynoszą 3 proc., o ile nie będą wdrożone ponowne kroki egzekucyjne.

I oto Magistrat odczuł na swej skórze wszystkie przyjemności, całą rozkosz posiadania domu i lokatorów.

Cóż mają mówić właściciele nieruchomości, którzy odziedziczyli w spadku wojennym wszelakie dobrodziejstwa ustaw i wieczystych lokatorów?! Co mają mówić, gdy dobór lokatorów nie odbył się w tak „stabilizowanym” czasie, jak to Magistrat miał możność uczynić, lecz w atmosferze burzy.

Taka próba życiowa czasem dobrze czyni.

* * *

Zdawałoby się, że w dzisiejszych warunkach stosowanie przymusu kanalizacyjnego jest nieliczeniem się z istotnym stanem rzeczy. Skąd wziąść pieniędzy na żądane przez Magistrat roboty?!

Jedynem wyjściem jest osiągnięcie pewnego kompromisu i uskutecznienie przyłączeń do miejskiej sieci kanalizacyjnej systemem etapowym. Rzeczy niemożliwej nikt nawet pod najostrzejszą groźbą nie wykona. To trzeba rozumieć i noża do gardła nie przystawiać.

* * *

Wiosną każdego roku snują ludzie marzenia o imponującym ruchu budowlanym z nadejściem figlarnej wiosny. Później okazuje się, że na kredyty budowlane niema pieniędzy. Właściwie — prawdę mówiąc — to trzeba się spytać nietylko za co, ale i dla kogo budować?

Kto dziś zarabia na komorne? Jak tak dalej pójdzie, to zabraknie drzewa na budowę drewnianych domków dla eksmitowanych, o ileby właściciele domów korzystać chcieli z prawomocnych wyroków eksmisyjnych. Statystyka jednak udowadnia, że pozbywanie się lokatora siłą należy do nader rzadkich wyjątków. Najczęściej taki zalegający z czynszem lokator dostaje jeszcze „na koszta” przeprowadzki oraz gratyfikację za przywiązanie do mieszkania, z którego bez takiego „otarcia łez” nie mógłby z lekkiem sercem odejść.

Mam wrożenie, że cały tegoroczny sezon budowlany ograniczy się do budowy podziemnego szaletu w ogródku „Tivoli” dla wygody gości, zbyt dużo piwa pijących. Ma to też pewne znaczenie.

* * *

„Gnoti seanton” — poznaj samego siebie — mawiali mądre Greczyki, grając w kości na rynku ateńskim.

Ta piękna maksyma znalazła swoiste zastosowanie u nas, gdzie rząd chce skłonić obywateli do poznania własnych nietyle zakątków duszy, ile zakątków kraju. Do celu tego wiedzie pośrednia droga przez ustalenie tak wysokich opłat za paszport, iż zwykłemu śmiertelnikowi odchodzi ochota od rozstania się z krajem rodzinnym.

Czterysta złociszów za paszport! Ładna sumka! W tak „chudych” czasach, jak obecnie, jest to rzeczywiście skuteczny sposób na zmuszenie obywateli do bojkotu zagranicznych badów.

Skaczą cła na towary, podskoczyły i na ludzi, opętanych manją wędrowniczą. Wyobrażam sobie, jaka panuje radość w naszych zdrojowiskach. Zdaje się jednak, że i one zbyt zaludnione nie będą.

* * *

Ktoś zakrzyknął przed paru dniami na łamach jednego pisma: hajże na Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości. Rozwiązać je! Zamknąć!

Jakiż to śmieszny głos, przypominający szczekanie psa na księżyc. Bardziej dziecinnego wybryku, jak ów Filip z konopi popełnił, nie można sobie wyobrazić i więcej mu słów poświęcić. Na pajacowate wypady nie odpowiemy.

H. P.

Jubileusz kolejnictwa.

Trzydziestolecie kolei Warszawsko Kaliskiej. 15. V. 1902 r. — 15. V. 1932 r.
Przyczynek do historji komunikacji kolejowej w Łodzi, skreślony przez Aleksandra Hoeiiga.

Projekty bez końca. 1874—1901.

Minęło lat trzydzieści od czasu uruchomienia Warszawsko Kaliskiej kolei żelaznej. Uruchomienie tej linji było szczególnie dla łódzkiego ośrodka przemysłowego wydarzeniem o pierwszorzędnem znaczeniu, ponieważ do tego czasu Łódź połączona była z siecią kolejową tylko za pomocą niewystarczającej kolei wązkotorowej Łódzko—Fabrycznej Rokiciny — Łódź.

Połączenie to, istniejące od 1866 roku, pod żadnym względem nie odpowiadało ogromnemu rozwojowi przemysłu łódzkiego. Już pod koniec roku 1867 wpływowe sfery w Łodzi starały się o uzyskanie koncesji na przedłużenie Łódzkiej Kolei Fabrycznej aż do ówczesnej granicy pruskiej pod Kaliszem. Dopiero w 1874 r. rząd rosyjski zezwolił na podjęcie

prac przygotowawczych

w celu urzeczywistnienia dwóch projektów budowy kolei żelaznej: [1]) I. Łódź—Kalisz i II. Kutno—Słupca. Te prace przygotowawcze polegały jedynie na ustaleniu gospodarczej potrzeby projektowanych linij, ich kierunku i wytknięciu trasy. Przeprowadzenie tych robót Ministerstwo spraw wewnętrznych i departament komunikacji powierzyło asesorowi kolegjalnemu Sokołowskiemu, który w dniu 10 sierpnia 1874 r. przybył do Łodzi i zwrócił się w formie pisemnej w dniu 11 sierpnia tegoż roku do prezydenta m. Łodzi, prosząc o następujące informacje: 1. jaka jest ogólna liczba mieszkańców m. Łodzi, 2. ile jest fabryk w Łodzi z podaniem ich produkcji, obrotu, rynków zbytu oraz źródeł, dostarczających fabrykom surowców; 3. jaka suma potrzebna będzie na wywłaszczenie gruntów, potrzebnych pod budowę toru kolejowego i dworca w obrębie miasta. W piśmie swojem zwracał Sokołowski uwagę na to, iż według projektu nowa linja kolejowa ma przeciąć środek miasta pasem o szerokości 10 sążni, począwszy od ulicy Dzikiej (ob. Sienkiewicza) w kierunku zachodnim i, że znajdujące się w tej strefie domy Nr. 513 przy ulicy Dzikiej, Nr. 517/598 i Nr. 770/788 przy ul. Piotrkowskiej i Nr. 803 a przy ul. Wólczańskiej będą musiały być zniesione.

Prezydent m. Łodzi przesłał bawiącemu podówczas w Kutnie asesorowi Sokołowskiemu w dniu 14 września 1874 roku następującą odpowiedź na postawione pytanie: Łódź ma 38.301 stałych oraz 9 042 niestałych mieszkańców, ogółem 47,343 dusze; 2. fabryk posiada Łódź 275 z obrotem rocznym 13 miljonów rubli; 3. fabryki zaopatrywane są w surowce z zagranicy i z cesarstwa; 4. jako rynki zbytu przemysłu łódzkiego wchodzą w rachubę cała Polska kongresowa i południowe gubernje rosyjskie; 5. ceny gruntów miejskich, które mają być wywłaszczone pod budowę toru i dworca kolejowego przedstawiają sie następująco: w środku miasta (ul. Dzika, Piotrkowska i Wólczańska) po rub 2.— do 3.— za łokieć kwadratowy. Wszystkie inne place przy ul. Targowej, w pobliżu parku ludowego, na terenie fabrycznym Scheiblera i przy ul. Zarzewskiej mogą być oszacowane po 50 kop. za łokieć kwadratowy.

Opracowany przez Sokołowskiego projekt budowy kolei z m. Łodzi do Kalisza nie został wykonany z przyczyn **strategicznych**, wskutek czego urzeczywistnienie takiego połączenia odwlokło się do 1900 roku. W końcu 1900 r. Tow. Warszawsko Wiedeńskiej Kolei Żelaznej, które oddawna starało się o koncesję na budowę kolei warszawsko kaliskiej i dworca, podjęło się wreszcie wytknięcia trasy kolejowej, przewidując najkrótszą linję Zgierz, Łódź i Pabjanice. Dalej, linja miała przeciąć majątek prywatny Bruss (własność Ludwika Majera), gdzie miał być również wybudowany dworzec dla Łodzi. Ten projekt spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem zarządu miasta i obywateli, którzy ze swej strony żądali, by dworzec wybudowany został na wschodnim krańcu lasu miejskiego, tam, gdzie obecnie się znajduje. W czasie trwania pertraktacyj w sprawie obrania miejsca pod budowę, obywatel Juljusz Kunitzer złożył szczegółowy projekt budowy dworca na wschodnim krańcu miasta w takiem miejscu, by w przyszłości można było wybudować tam centralny dworzec, z którego korzystałaby zarówno kolej Warszawsko Wiedeńska jak i Warszawsko Kaliska.

Trzy projekty:
1. Bruss; 2. wschodni kraniec łódzkiego lasu miejskiego; 3. dworzec centralny.

W sprawie budowy dworca powstały więc trzy projekty: 1. projekt Tow. Warszawsko Kaliskiej Kolei Żelaznej; 2. projekt zarządu m. Łodzi; 3. projekt Juljusza Kunitzera. W dniu 26 stycznia 1901 r. odbyła się konferencja w sprawie budowy dworca, w obecności przedstawicieli magistratu, piotrkowskiego gubernatora Millera, głównego inżyniera Warszawsko-Kaliskiej drogi żel. Kazina, technicznego kierownika trzeciego odcinka budowy tej linji inż. komunikacji Strzeleckiego, inż. Rudowskiego i 32 przedstawicieli miejscowego obywatelstwa.

Nad projektem Towarzystwa Warszawsko-Kaliskiej kolei żelaznej budowy dworca łódzkiego na terenie Bruss — wywiązały się ożywione debaty, w czasie trwania których wszyscy obecni, z wyjątkiem łódzkiego przemysłowca Dr. Alfreda **Biedermana,** wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi. Konferencja powzięła w końcu decyzję, że jedynie teren pomiędzy lasem miejskim i miastem wchodzi w rachubę. W celu dokładnego oznaczenia miejsca pod budowę dworca, wybrana została komisja, składająca się z siedmiu przedstawicieli obywateli łódzkich: W. A. Karpowa, adwokata Birencwajga, Dr. Alfreda Biedermana, Emila Geyera, Moryca Izraela Poznańskiego, Stanisława Zylbersteina i Edwarda Heimana.

Po dokładnem zbadaniu terenu, komisja na posiedzeniu, odbytem w dniu 28 stycznia 1901 r. w obecności inżynierów Warszawsko-Kaliskiej Kolei żelaznej i naczelnika ruchu Kolei Fabryczno-Łódzkiej inż. Knapskiego uznała, że dworzec łódzki musi stanąć w takiem miejscu, aby zużyty został w tym celu wschodni kraniec lasu miejskiego i by tor kolejowy przeciął szosę karolewską oraz część terenu należącego do Józefa Rozenblata. Inżynierom, którzy będą wytykać trasę kolejową, należy zalecić, by nie odchylali się dalej jak na 50 sążni wgłąb lasu od przewidzianych przez komisję punktów. Na zasadzie podanego przez inż. Srzeleckiego rysu przeciętnego dworca, komisja uznała za niezbędne ustalić długość placu dworcowego na 850 sążni, który miał się ciągnąć od drogi Mani na południe i zająć wschodni kraniec lasu miejskiego, przyczem przewidziano budowę czterech

[1]) Zob.: Akta Magistratu m. Łodzi tyczące się odstąpienia placu pod budowę dworca kolejowego. Archiwum akt dawnych m Łodzi № 1071. Wydz. I. Folio 1—80.

wiaduktów kolejowych: nad szosą Konstantynowską, przy ul. Benedykta, przy ul. Andrzeja i przy szosie Karolewskiej, podczas gdy dworzec osobowy i towarowy miały zamknąć przedłużenia ulicy Benedykta i Andrzeja.

Ujemne strony projektu Tow. Warszawsko-Kaliskiej drogi żelaznej.

Aby przeciwdziałać skutecznie projektowi Tow. Warszawsko-Kaliskiej drogi żelaznej budowy dworca kolejowego na terenie majątku Bruss — zwrócił się Zarząd miasta do policmajstra m. Łodzi z prośbą o opinję. Policmajster stwierdził, że jeżeli dworzec stanie w Brusie, to ochrona jego pozostawiona będzie jedynie żandarmerji kolejowej, co ze względu na bardzo duży ruch, jaki panować będzie na stacji, okaże się niewystarczające.

Opinja policmajstra i wnioski zarządu miasta w sprawie dworca kolejowego przesłane zostały piotrkowskiemu gubernatorowi do zatwierdzenia. Gubernator zwrócił cały ten materjał magistratowi z poleceniem rozpatrzenia całego projektu. W wykonaniu polecenia gubernatora odbyło się w dniu 7 lutego 1901 r. wspólne posiedzenie rady miejskiej, komisji siedmiu, łódzkiego komitetu leśnego i przedstawicieli łódzkiego obywatelstwa; posiedzenie to jednak nie dało ostatecznych wyników. Decydującem dla sprawy budowy dworca było dopiero posiedzenie rady miejskiej, odbyte w dniu 12 lutego 1901 r., w którym m. i. wzięli udział: przedstawiciele Tow. Warszawsko-Kaliskiej drogi żel. — naczelny inżynier **Kazin**, inż. **Rudowski** i adwokat **Rodkiewicz**; przedstawiciele Tow. Fabryczno-Łódzkiej dr. żel. **W. Welisz**, inż. **Knapski**, adwokat **Kopytkowski** oraz inspektor budownictwa kolejowego — inż. **Lipin**.

Rzeczywisty radca stanu **Karpow** zagaił posiedzenie sprawozdaniem o zajętem stanowisku komisji siedmiu względem projektu inżynierów kolei warszawsko-kaliskiej, z którego wynikało między innemi, że na poprzednich posiedzeniach łódzkiej rady miejskiej rozpatrzone zostały wszystkie ujemne strony budowy łódzkiej stacji kolei warszawsko-kaliskiej na terenie majątku Bruss. Niedogodności wyboru tej miejscowości są następujące: 1. Majątek Bruss znajduje się w odległości 4 wiorst od Nowego Rynku w m. Łodzi. Plac ten, który jeszcze niedawno był centralnym punktem miasta, leży obecnie niemal na krańcu północnym tegoż. Z bardzo małemi wyjątkami prawie wszystkie fabryki łódzkie są zbyt oddalone od tego majątku, jak naprz. największe zakłady Scheiblera, Geyera, Grohmana oraz więcej niż 100% innych fabryk, które przez budowę stacji w Brusie znalazłyby się w odległości 9 do 10 wiorst od kolei. Widocznem jest, że przy takiem położeniu, stacja kolejowa dla mieszkańców m. Łodzi wcaleby nie istniała, ponieważ łatwiej i wygodniej możnaby dojechać elektryczną koleją dojazdową do stacji kolejowej w Zgierzu lub Pabjanicach, niż do stacji łódzkiej w Brusie, gdzie dotad takiej komunikacji brak (Konstantynowskiej kolei dojazdowej wtedy jeszcze nie było. Dop. aut.). 2. Jedyną drogą prowadzącą do stacji, byłaby szosa konstantynowska. Gdyby się sprawdziły przewidywania inżynierów budowy kolei, że na tej drodze przewożonoby rocznie 10 miljonów pudów ładunków w jednym tylko kierunku i że przejeżdżałoby tędy dziennie kilkuset pasażerów, to już ta jedna okoliczność uniemożliwiałaby utrzymanie szosy konstantynowskiej w należytem porządku, tem bardziej, że część tej drogi znajduje się poza granicami miasta. 3. Wydatki kasy miejskiej na konserwację szosy na długości 4 wiorst, oświetlenie i dozór wynosiłyby rocznie conajmniej 50 000 rubli, bez uwzględnienia dochodzących olbrzymich kosztów na inwestycje rur gazowych na tej przestrzeni oraz instalacji oświetlenia. 4. Szczególnie poważne wątpliwości i trudności nasuwają się pod względem ochrony policyjnej z powodu urządzenia stacji kolejowej w Brusie, ponieważ znajdująca się poza obrębem miasta stacja pozostawałaby tylko pod ochroną żandarmerji kolejowej, przestrzeń zaś od stacji do granic miasta byłaby pod opieką policji powiatowej, której mała liczebność nie gwarantowałaby bezpieczeństwa podróżnych. Ładunki dowożone i zwożone ze stacji byłyby na przestrzeni 1½ wiorsty bez jakiejkolwiek ochrony policyjnej, wobec czego powstałaby konieczność wzmocnienia kadry policji miejskiej. 5. Urządzenie stacji kolejowej poza terenem miejskim na gruncie prywatnym sprzeciwia się intencji zatwierdzonej koncesji Warszawsko-Kaliskiej dr. żel., według której m. Łódź musi leżeć bezpośrednio przy linji kolejowej. Przyczyny, dla których panowie inżynierowie przy projektowaniu trasy kolejowej, wybrali kierunek przez wieś Bruss, są nam nieznane. Kto zna okolice Łodzi, ten będzie wiedział, że linja Zgierz—Łódź nie przedstawia większych trudności terenowych, niż wybrana przez inżynierów linja Zgierz—Bruss.

Po zbadaniu planu miasta i dokładnem przejrzeniu na miejscu wszystkich wchodzących w rachubę punktów, komisja przekonała się, że najodpowiedniejszym punktem dla stacji jest wschodni kąt łódzkiego lasu miejskiego, którego średnica od szosy do szosy wynosi w prostej linji 1050 sążni; komisja postanawia przeto zalecić Tow. Warszawsko-Kaliskiej dr. żel.: nabyć od miasta potrzebną pod budowę część lasu miejskiego po cenie podanej przez miejską komisję ekspertów pod warunkiem, że budowniczowie kolei oprócz wiaduktów nad szosami wiodącemi do Mani i do Karolewa wybudują również dwa przejazdy na przedłużeniu ulic Benedykta i Andrzeja."

Członek komisji, adwokat **B. Birencwaig**, w uzupełnieniu sprawozdania Karpowa złożył deklarację że gdyby stacja łódzka wybudowana została według projektu inżynierów komunikacji we wsi Bruss, znalazłaby się ona w szczególnych warunkach prawnych. Ten dla obywateli łódzkich w najwyższym stopniu niewygodny dworzec byłby całkowicie otoczony gruntami włościańskiemi, które według ukazu z roku 1864 nie podlegają wywłaszczeniu. Właściciel dóbr Bruss przybrałby wtedy względem osób i firm, które chciałyby w pobliżu dworca wybudować składy towarowe postawę monopolisty.

Inspektor kolejowy p. **Lipin** wyjaśnił, że pożądana budowa mostów nad szosami, wiodącemi do Mani i Karolewa, jest możliwa i że szose Karolewska można w razie potrzeby skierować przez Manię. Co się tyczy przejść drogowych na skrzyżowaniu ulicy Benedykta oraz Andrzeja, to uważa on wykonanie tych żądań za niemożliwe.

Dyrektor ruchu kolei fabryczno-łódzkiej inż. Knapski wylicza następnie trudności, jakie powstaną przy realizowaniu projektu komisji miejskiej, zmierzającego do

budowy odnogi koluszkowskiej,

która ma umożliwić połączenie warszawsko-kaliskiej drogi żelaznej z koleją warszawsko-wiedeńską. Knapski powoływał się na oświadczenie głównego radcy Tow. Fabr. Łódz. kolei żelazn. z dnia 16 lutego 1901 r. i dodał: jeżeli budynek stacyjny ma stanąć na utrzymanym przez zarząd miasta terenie lasu miejskiego, mianowicie na podniesionej o 2 sążnie płaszczyźnie, to połączenie kolei fabr. łódzk. ze względów technicznych i finansowych byłoby niemożliwe: jeżeli zaś stacja wybudowana będzie na naturalnej płaszczyźnie i jeżeli miasto odda Tow. fabr. łódzk. kol. żel. grunt o obszarze 16 dziesięcin, który opisany jest dokładnie w piśmie z dnia 3/16 lutego 1901 r. na takich samych warunkach, jakie uzyskała kolej warszawsko-kaliska, to do urzeczywistnienia projektu połączenia kolei fabr. łódzkiej z mającą być wybudowaną koleją nic nie stoi na przeszkodzie.

KOMUNIKAT.

Komunikujemy, że w myśl porozumienia z Elektrownią Łódzką członkowie Stowarzyszenia będą mogli uzyskać 10-procentową ulgę taryfową za oświetlenie klatek schodowych i mieszkań za cały rok 1932.

Rabat przyznany będzie jedynie członkom, którzy opłacili składki członkowskie za pierwsze półrocze b. r.

Członkowie Stowarzyszenia, chcący uzyskać ulgę, proszeni są o zgłoszenie się do Stowarzyszenia, celem wciągnięcia na listy uprawnionych do korzystania z opustu.

Zarząd
Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
Piotrkowska 46.

Biorąc pod uwagę wskazane przez inspektora kolejowego p. Lipina trudności natury finansowej i technicznej, związane z budową wymaganych mostów przejazdowych na przedłużeniach ulic Benedykta i Andrzeja, komisja postanowiła zrezygnować z budowy tychże pod warunkiem, że miasto będzie miało prawo wybudować na własny rachunek 2 lub 3 mosty przejazdowe. Jednocześnie komisja uznała za konieczne odstąpienie potrzebnego terenu pod budowę odnogi koluszkowskiej Tow. fabr. łódzkiej drogi żelaznej.

Przedstawiciel warszawsko-kaliskiej drogi żel., naczelny inżynier **Kazin**, podaje obecnym do wiadomości, że stosownie do wymagań magistratu m. Łodzi zaprojektował on na odcinku tejże kolei, wiodącej ze Zgierza pewną zmianę, która przewiduje ustawienie dworca łódzkiego na wschodnim krańcu lasu łódzkiego. Wyniki nowego obliczenia przedstawiają się następująco: 1. przez tę zmianę linia kolei warszawsko-kaliskiej przedłuża się o 2 wiorsty; 2. wskutek ułożenia toru na stosunkowo droższym terenie miejskim zwiększają się koszty budowy kolei o mniej-więcej pół miljona rubli; 3. na terenie przewidzianym pod budowę stacji, kończą się dwie ulice, ul. Andrzeja i ul. Benedykta, podczas gdy szosa konstantynowska przecina ten teren. Wybrana przez Magistrat komisja nadzwyczajna wyraziła życzenie, by na tych ulicach oraz na szosie konstantynowskiej urządzone były przejazdy. Przytem urządzenie przejazdów przez wielki teren stacyjny jest niemożliwe, natomiast można zbudować wiadukty i przejazdy na szosie karolewskiej i na wiodącej do Mani ulicy Srebrzyńskiej; 4. wskutek nowego kierunku stacja nie przybliży się zbytnio do miasta, jeżeli zaś rozdzielić Łódź na dwie części — północną i południową — wtedy ujrzymy, że południe obsługiwać będą dwie stacje — jedna w Chojnach, a druga w lesie miejskim. — północ zaś — łódzka stacja kolei Warszawsko-Kaliskiej. W tych warunkach podróżny z Nowego Rynku będzie musiał odbyć tak samo 4 wiorsty drogi, jak w wypadku, gdyby stacja znajdowała się w Brusie. Przez nową zmianę jedynie stacja towarowa znajdzie się o 1$^1/_2$ wiorsty bliżej miasta.

Dyrektor ruchu Fabryczno-Łódzkiej dr. żel. inż. Knapski, dał wówczas następujące wyjaśnienie: „Po bliższem zapoznaniu się przedstawicieli fabryczno-łódzkiej kolei żel. z nowozaprojektowanym kierunkiem Warszawsko-Kaliskiej dr. żel. przyszli oni do następujących wniosków: 1. że linja według nowego projektu przecina środek terenu stacyjnego projektowanej odnogi koluszkowskiej w łódzkim lesie miejskim, przez co odbiera się Tow. Fabryczno-Łódzkiej dr. żel. nietylko możność budowy stacji, lecz nawet wykonania zwyczajnego przyłączenia torów; 2. że podjęte z polecenia Fabr.-łódzkiej dr. żel. uzupełniające badania nad wyszukaniem innego miejsca dla końcowej stacji odnogi koluszkowskiej w łódzkim lesie miejskim nie dały żadnych rezultatów, ponieważ na całej długości ostatnich czterech wiorst (od ulicy Rzgowskiej do łódzkiego lasu miejskiego) niema żadnego odpowiedniego placu na stację, który dawałby możność połączenia odnogi kolejowej z koleją warszawsko kaliską. Przyjąwszy pod uwagę, że: 1. odnoga koluszkowska w myśl statutu musi być zbudowana według typu linji magistralnych i posiadać wszelkie odpowiadające wymogom technicznym stacje końcowe i przeładunkowe; 2. że na zasadzie poświadczonego przez Komitet Ministrów i Departament Gospodarstwa Państwowego planu budowy koluszkowskiej odnogi kolejowej, przewidziana jest budowa stacji końcowej w łódzkim lesie miejskim; 3. że Tow. Fabryczno-Łódzkiej dr. żel. według statutu obowiązane jest przedłużyć linję kolei waskotorowej aż do miejsca połączenia tejże z warszawsko-kaliską dr. żel. oraz do wybudowania w tym celu przy końcu toru stacji przeładunkowej i wybrany przez komisję nadzwyczajną magistratu kierunek warszawsko-kaliskiej dr. żel. przez łódzki las miejski nie pozwala na takie połączenie odnogi koluszkowskiej z warszawsko-kaliską dr. żel., by to ostatnie odpowiadało wszelkim wymogom technicznym, i, że wskutek tego, kierunek warszawsko kaliskiej dr. żel. musi być tak wytknięty, by wybudowanie stacji okazało się możliwem. — Wybudowanie stacji łódzkiej w lesie miejskim na odnodze koluszkowskiej będzie możliwem tylko wówczas gdy 1. stacja łódzka warsz. kaliskiej dr. żel. wybudowana będzie na naturalnej płaszczyźnie; 2. gdy Tow. Fabryczno Łódzkiej dr. żel. otrzyma pod budowę tej stacji conajmniej 16 dziesięcin terenu łódzkiego lasu miejskiego na tych samych warunkach, na jakich odstąpiono grunt warszawsko kaliskiej dr. żelaznej.

Projekt Kunitzera.

W celu uzasadnienia projektu budowy centralnego dworca w Łodzi, udzielono w ciągu pertraktacyj głosu wnioskodawcy. — Juljusz Kunitzer wypowiedział się mniej więcej w sposób następujący: przeciwko budowie łódzkiej stacji warszawsko kaliskiej dr. żel. w Brusie mam następujące objekcje: według mego zdania dla przyszłej stacji warszawsko-kaliskiej dr. żel. nadawałoby się zupełnie inne miejsce. Miejscem tem jest wylot ulicy Dzielnej wzdłuż zagajnika miejskiego. Jedynie w tej miejscowości można wybudować centralny dworzec. Aby zaspokoić potrzeby całego miasta, możnaby wybudować dwa przystanki jeden w Radogoszczu, drugi w Chojnach. Dworzec osobowy mógłby stanąć przy wylocie ul. Dzielnej. Stacja towarowa mogłaby być zbudowana na terenie między szosą Rokicińską i ulicą Przejazd. Budowa kolei w celu połączenia łódzkiego dworca fabrycznego z dworcem warszawsko-kaliskiej dr. żel. byłaby wtedy zbyteczna, przez co zmniejszyłyby się znacznie koszty budowy. Wszystkie wielkie miasta dążą do budowy dworców centralnych i nie szczędzą na ten cel wydatków. Osiągnęłoby się jeszcze jedną korzyść, mianowicie, zachowanoby las miejski.

Wobec tego stawiam wniosek, by wnieść reklamację do Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Skarbu celem niedopuszczenia do budowy stacji warszawsko-kaliskiej dr. żel. na terenie majątku prywatnego Bruss".

Wniosek Kunitzera podtrzymywali prezydent m. Łodzi Pieńkowski i członek magistratu, obywatel honorowy Edward **Herbst** z wyraźnem zastrzeżeniem, że jeżeli nie można będzie przeprowadzić wniosku Kunitzera, to oni będą obstawać za tem, by dworzec stanął w zachodniej stronie miasta na terenie łódzkiego lasu miejskiego.

Projekt Kunitzera jednakowoż **upadł**, ponieważ powtórne przerobienie projektu i trasy kolejowej oraz budowa dworca we wschodniej dzielnicy miasta spowodowałoby znaczne zwiększenie ogólnych kosztów budowy warszawsko-kaliskiej dr. żel. W ten sposób zatrzymano się na projekcie nadzwyczajnej komisji miejskiej, która wyznaczyła miejsce pod budowę dworca kolejowego na wschodnim krańcu lasu miejskiego.

Ofiary Łódzkiej Kasy Miejskiej.

O ofiarach jakie poniosło miasto na budowę kolei dowiadujemy się z notatek prezydenta m. Łodzi Pieńkowskiego następujących szczegółów: „W roku 1896 sprzedało miasto Ministerstwu Skarbu leżący na wschodzie miasta obszar o powierzchni 2 dziesięcin i 348 prętów kwadratowych pod budowę składu dla Monopolu Spirytusowego za cenę rub. 54 911 kop. 11, t. j. po rub 9,72$^1/_4$ za sażeń kwadratowy lub rub. 23 334 za dziesięcinę. Z tego wynika, że kolejom policzono o rub. 20 334.— taniej na dziesięcinie. Wobec tego, że pod budowę toru i stacji kolei warszawsko-kaliskiej na zachodnim krańcu miasta potrzeba było mniej więcej 53 dziesięcin, na stacje w lesie miejskim na odnodze koluszkowskiej 16 dziesięcin oraz na przedłużenie tej linji do stacji kaliskiej 7 dziesięcin, przeto miasto ofiarowało na rzecz kolei żelaznej 20 334×76=

rub 1 545 384.

Obronę interesów miasta przy pertraktacjach w sprawie budowy dworca łódzkiego warszawskio-kaliskiej dr. żel. poruczono obywatelom honorowym: Juljuszowi Kunitzerowi i Ignacemu Poznańskiemu oraz obywatelom: rzeczywistemu radcy W. A. Karpowowi i Karolowi Scheiblerowi.

Informacje i wiadomości bieżące.

Osobiste.

Znany na terenie m. Łodzi właściciel nieruchomości, długoletni członek Rady Miejskiej, Prezes Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi **p. Józef Pogonowski** za działalność swoją na polu społecznem odznaczony został rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 maja r. b. Krzyżem Niepodległości.

Ciesząc się, że zaszczytu takiego dostąpił jeden z naszego grona, serdecznie winszujemy p. Pogonowskiemu wysokiego odznaczenia.

PAŃSTWOWY I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI ZA I. KWARTAŁ 1932 R.

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości za I. kwartał 1932 r. płatny jest do dnia 14 czerwca r. b. bez doliczenia odsetek za zwłokę.

PODATEK OD LOKALI I OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH ZA II. KWARTAŁ 1932 R.

W tym samym terminie t. j. do dnia 14. czerwca r. b. włącznie płatny jest bez doliczenia odsetek zwłoki podatek od lokali i podatek od placów niezabudowanych za II kwartał 1932 r.

Składka ogniowa za rok 1932.

Pierwsza rata składki ogniowej za ubezpieczenie budowli w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1932 płatna jest w Łodzi w terminie do dnia 31 maja r. b. Należność można wnosić w tymże terminie bezpośrednio do P. Z. U. W., Al. Kościuszki 59, lub do Magistratu; od 1 czerwca wpłaty przyjmować będzie tylko Magistrat.

Interwencja Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi w sprawie odroczenia przymusu kanalizacyjnego.

Jak wiadomo, Zarządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 2 września 1930 roku (Łódzki Dziennik Wojewódzki z dnia 27 grudnia 1930 r. Nr. 28) przewiduje w § 2 ust. 1 roczny termin dla wykonania domowych przyłączeń kanalizacyjnych do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

Dla szeregu nieruchomości w Łodzi termin ten upływa z dniem 1 czerwca względnie 3 listopada r. b.

Wobec tego, że właściciele nieruchomości znajdują sie w ciężkich warunkach materjalnych i nie są w stanie wykonać obecnie żądanych robót, delegacja przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości udała się kilka dni temu do p. wojewody, któremu przedstawiła faktyczny stan rzeczy, prosząc o odroczenie przymusu kanalizacyjnego. W memorjale, przedstawionym p. Wojewodzie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. in. wskazują, że przyłączenie domów, związane jest z koniecznością skanalizowania całego domu, oraz ułożeniem kanałów ziemnych na całym podwórzu, pochłania cały dochód netto z domów średnich za przeszło lat 6, a z większych domów za 2 i pół roku. Sytuacja gospodarcza właścicieli domów uległa ostatnio tak znacznemu pogorszeniu, że jest rzeczą zupełnie wykluczoną, aby właściciel średniej nieruchomości mógł w dzisiejszych czasach uwięzić zgóry w budowie kanałów dochód, który otrzyma dopiero w ciągu przyszłych 6 lat.

W konkluzji Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości proszą:

1) o zezwolenie na przeprowadzenie kanalizacji domu częściowo,
2) o rozłożenie tego częściowego skanalizowania na 6 lat.

Statystyka palenisk w Łodzi.

Magistrat m. Łodzi rozesłał do wszystkich właścicieli nieruchomości w Łodzi ankiety, zawierające pytania co do ilości palenisk, przewodów kominowych z centralnem ogrzewaniem i specjalnych pieców (piekarskich, w pralniach, masarniach, jadłodajniach itp.) na poszczególnych posesjach.

Ankieta powyższa sporządzana jest w celu ustalenia dokładnej ilości palenisk, znajdujących się na obszarze m. Łodzi, i podziału miasta na właściwe obwody kominiarskie.

W sprawie ustawy meldunkowej.

Nowa ustawa meldunkowa od chwili wprowadzenia jej w życie uległa już kilkakrotnie zmianom. Ostatnio ustawą z dnia 15 marca 1932 r. (Dz. U. Nr. 38 poz. 390) zmieniono szereg postanowień ustawy o ewidencji i ruchu ludności.

M. in. zmieniony został art. 7 ust. 1 przytoczonej ustawy, który w brzmieniu obecnem postanawia, że kto przebywa w jakiejkolwiek miejscowości dłużej niż trzy dni winien być zameldowany przed upływem następnych 24 godzin. Poprzednio obowiązek zameldowania biegł już od następnego dnia po przybyciu, wprowadzona więc zmiana jest bardzo dogodna dla ludności.

Ruch w Towarzystwie Kredytowem w kwietniu.

Zażądano w kwietniu r. b. pożyczek w 8 proc. listach zastawnych na zł. 400 000.— przyznano łącznie z dawniej zażądanemi zł. 502 000.—, wypłacono w 8 proc. listach zł. 129 000.—. Spłacono w kwietniu b. r. pożyczek 4½ proc. na zł. 31 300.

Ostrzeżenie.

Jak stwierdził Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi — zdarzają się wypadki, iż do właścicieli nieruchomości zgłaszają się podejrzani osobnicy, którzy, przedstawiając się za urzędników miejskich, sprzedają druki, zaopatrzone tytułem: „wykaz komornego", pobierają za nie po 30 groszy i oświadczają, że złożenie wypełnionego druku w Wydziale Podatkowym przyczyni się do obniżenia podatku od nieruchomości.

W związku z powyższem — Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi ostrzega wszystkich właścicieli nieruchomości przed nabywaniem wyżej wspomnianych druków od niepowołanych osób, które należy oddać w ręce policji.

Wypożyczalnia książek przy Centralnem Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

W roku 1930 założona została przy Centralnem Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 46 bibljoteka, z której korzystać mogą wszyscy członkowie Stowarzyszenia. Bibljoteka jest stale kompletowana przez najnowsze wydawnictwa i obecnie za-

wiera bogaty zbiór książek, złożony z arcydzieł literatury polskiej i obcej. Opłata za korzystanie z wypożyczalni wynosi 1 zł. miesięcznie za jedną książkę i zł. 1,50 za 2 książki. Zarówno duży wybór najlepszych dzieł jak i niska opłata sprawiają, że członkowie Stowarzyszenia i ich rodziny chętnie korzystają z tej wypożyczalni książek.

Walne Zgromadzenie Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce.

W niedzielę, dnia 22. maja r. b. odbyło się w Warszawie w sali rady miejskiej doroczne walne zgromadzenie Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomości Miejskiej.

Program Zjazdu, przewidziany na cały dzień, obejmował przed południem otwarcie i zagajenie Walnego Zgromadzenia oraz wybór prezydjum. Poczem p. prezes Kazimierz Janikowski wygłosił referat p. t. „Klęska własności nieruchomej miejskiej wobec zawieszenia eksmisyj".

Po południu złożone zostały sprawozdania z działalności Zarządu Związku Zrzeszeń, przedstawicielstwa własności nieruchomej na terenie Sejmu oraz z wydawnictw Związku. Po zatwierdzeniu sprawozdań i budżetów na rok przyszły odbyły się wybory.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Szafowanie cudzemi pieniędzmi.

Znana jest hojność władz komunalnych i magistratów w szafowaniu groszem publicznym, która znajduje jaskrawy wyraz w wygórowanych wydatkach personalnych, jak np. nadmiernie częste i pochopne przyznawanie pracownikom rent dożywotnich, których wypłata obciąża budżety miejskie przez szereg lat. Fakty takie mieliśmy możność obserwować również w Łodzi.

W Magistracie m. Warszawy wydatki na ten cel ostatnio tak wzrosły, że kredyt na wypłatę rent okazał się niedostateczny, a to wskutek przyznania przez radę miejską w ciągu roku budżetowego 1931/32 kilkudziesięciu pracownikom renty dożywotniej. Liczba pobierających renty w d. 1 lutego 1931 r. wynosiła 79 osób, a w d. 1 lutego 1932 r. wzrosła do 105.

Magistrat wystąpił do rady miejskiej o zwiększenie na ten cel kredytu o 15 000 zł. oraz o przyznanie 140 000 na odprawy dla zwolnionych pracowników, razem o 155 000 zł. w drodze zmniejszenia o takąż sumę innych wydatków personalnych.

„Dezynfektor".

Ostatnio utworzone zostało w Łodzi przedsiębiorstwo do wywozu śmieci i odkażania śmietników p. f. „Dezynfektor", wzorowane na podobnych zakładach zagranicznych. Przedsiębiorstwo to uskutecznia wywózkę śmieci po cenach niższych od płaconych obecnie, przyczem obowiązuje się do ścisłego wykonywania powierzonych sobie czynności i gwarantuje sposób oczyszczania śmietników, zgodnie z przepisami sanitarno-policyjnemi, przyjmując na siebie wszelką z tego tytułu odpowiedzialność.

Powierzenie temu przedsiębiorstwu wywozu śmieci przedstawia dla właścicieli nieruchomości wielką dogodność, ponieważ uwalnia ich od związanych z tem kłopotów i odpowiedzialności.

Bliższych informacyj udziela kancelarja Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, Piotrkowska 46, gdzie również składać można deklaracje.

W kraju i poza krajem.

Ruch budowlany w Łodzi w 1931 roku.

Według danych Wydziału Statystycznego Magistratu, opartych na sprawozdaniach Inspekcji Budowlanej m. Łodzi prywatny ruch budowlany w Łodzi przedstawiał się w roku 1931 następująco: Ogółem rozpoczęto w ciągu roku sprawozdawczego 200 budowli, w tem: 179 nowych budynków oraz 20 przebudów, nadbudów względnie dobudów; ukończono zaś 32 budowle, w tem: 31 nowych budynków i 1 nadbudowę. Pośród budynków zakończonych było 22 budynków mieszkalnych, 5 przemysłowych lub przemysłowo-gospodarczych i 5 o charakterze wyłącznie gospodarczym. W zakończonych budynkach mieści się ogółem 188 izb mieszkalnych. Jak widać — wyniki prywatnego ruchu budowlanego w Łodzi były w roku ubiegłym nieznaczne.

Odroczenie przymusu kanalizacyjnego w Warszawie.

Komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej m. Warszawy, rozpatrywała sprawę przymusowego przyłączenia domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

Biorąc pod uwagę niezmiernie ciężkie położenie właścicieli nieruchomości, wszystkie kluby radzieckie umiarkowane reprezentowane w tej komisji **wbrew naleganiom** Magistratu i lewicy, uznały za konieczne odroczenie przymusu kanalizacyjnego do czasu zniesienia moratorjum mieszkaniowego.

Sekwestr dochodów z nieruchomości w Warszawie.

Ze sprawozdania z czynności wydziału egzekucyjnego magistratu za r. 1931/32 wynika, że w ubiegłym roku budżetowym nałożono w 1102 wypadkach sekwestr na dochody z nieruchomości. W porównaniu z poprzednim rokiem budżetowym (941 sekwestrów), ilość nałożonych sekwestrów zwiększyła się o 161 (17,1 proc.)

Nadto, po wyczerpaniu wszelkich środków prawnych, wobec niemożności natychmiastowego ściągnięcia, zabezpieczono zaległości podatkowe na hipotekach 132 posesji, ogółem na sumę 848 025 zł. 26 gr. W porównaniu z 1930/31 rokiem (30 nieruchomości), liczba zabezpieczeń hipotecznych wzrosła o 102 pozycje.

Z powyższego jasno wynika, w jakim stanie obecnie się znajduje własność nieruchoma miejska w Polsce.

Egzekucje podatkowe w Warszawie.

Podług sprawozdania sekcji egzekucyjnej magistratu m. Warszawy za rok budżetowy 1931/32, w czasie tym zabrano ruchomości z tytułu zaległych podatków 771 płatnikom, co w porównaniu z poprzednim okresem rocznym wykazuje wzrost o 150, t. j. 24 proc.

Ilość płatników wynosi w Warszawie ponad 250 000, ruchomości więc zabrano 0,3 proc. płatnikom.

Oszczędności w magistracie m. Warszawy.

Magistrat m. Warszawy uchwalił przeprowadzić pewne oszczędności. W pierwszym rzędzie oszczędności te mają dotyczyć wydziałów administracyjnych. Zamierza się za oszczędzić przeszło 3 mil. zł. w stosunku rocznym. Następnie oszczędności obejmować mają świadczenia personalne.

Rozwiązanie zebrania właścicieli nieruchomości w Sosnowcu.

Na odbytem niedawno w obecności posła M. Osady zebraniu właścicieli nieruchomości w Sosnowcu, przedstawiciele własności nieruchomej, a mianowicie pp. Stawek i Michalski m. in. także poruszyli sprawę niepłacenia komornego przez lokatorów, zwłaszcza przez bezrobotnych. Obecny na zebraniu przedstawiciel Starostwa p. Płatek odebrał jednemu z mówców głos. Po przemówieniu adw. Tadeusza Kuchty przedstawiciel władzy zebranie rozwiązał, nie pozwalając na dalsze obrady.

Smutne ale prawdziwe!

35 493 przeprowadzki w Berlinie.

Według danych urzędowych w okresie od 14 marca do 16 kwietnia r. b. odbyły się w Berlinie 35 493 przeprowadzki.

Ruch budowlany w Prusach.

W pierwszym kwartale roku bieżącego zaznaczył się w Prusach znaczny spadek ruchu budowlanego w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Tak np. w Berlinie w czasie od 1. 1. do 1. IV. 32 wzniesiono 356 domów mieszkalnych, zawierających 1654 mieszkań, podczas gdy w roku 1931 w tym samym okresie wykończono 713 domów o 3750 mieszkaniach.

W miastach, liczących ponad 100 000 ludności, w I kwartale 1932 r. wybudowano 890 domów o 4503 mieszkaniach, zaś w roku 1931 — 2730 domów o 11 146 mieszkaniach. W miastach o ludności, przewyższającej 50 000 osób a nieprzekraczającej 100 000 w pierwszym kwartale 1932 r. zbudowano 174 domy o 883 mieszkaniach, gdy natomiast liczba wzniesionych domów w roku 1931 wynosiła 385, mieszkań zaś 1841. Wreszcie w mniejszych miastach zbudowano 712 domów o 2104 mieszkaniach wobec 893 domów o 2727 mieszkaniach w I. kwartale roku 1931. Ogółem liczba zbudowanych domów mieszkalnych w rozpatrywanych okresach spadła z 4721 domów o 19 494 mieszkaniach w pierwszym kwartale roku 1931 do 2132 domów o 9144 mieszkaniach w tymże okresie roku 1932, spadek więc wynosi 53 proc.

Wybory do rady miejskiej w Wiedniu.

W wyniku odbytych niedawno wyborów do rady miejskiej m. Wiednia, skład rady ukształtował się jak następuje: socjaldemokraci uzyskali 66 mandatów, chrześcijańscy socialiści 19 i narodowi socjaliści (hitlerowcy) 15.

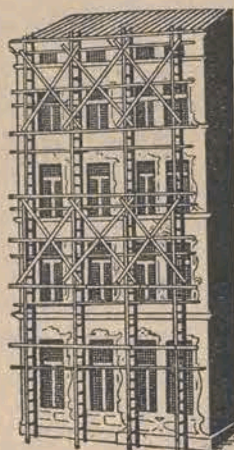
„Zeitschrift für den Oesterr. Hausbesitz", przytaczając wynik wyborów dodaje, że jest on tylko skutkiem osobliwej geometrji wyborczej, stosowanej przy przyznawaniu mandatów, według której na jeden mandat socjalistyczny przypadło 10 335 głosów, gdy natomiast chrześcijańscy socjaliści dla uzyskania jednego mandatu musieli mieć już 12 295, a hitlerowcy aż 13 424 głosów. Gdyby zastosowano bardziej sprawiedliwy podział mandatów, socjaldemokraci uzyskaliby znacznie mniej mandatów.

Budowle najmniejsze.

Inż. dypl. Moritz Ernst Lesser, architekt berliński, stara się udowodnić, że budowa najmniejszych objektów wynajmu jest dla właściciela korzystniejszą niż budowa wielkich gmachów mieszkalnych. Powołuje się na to, że wielu właścicieli nieruchomości w Niemczech znosi i burzy swoje duże budynki i ten sam stary materjał budowlany, pozostały po zburzeniu (który podobno ma być lepszy od nowego) używa na budowę małych domów mieszkalnych.

Odpowiedzi Redakcji.

K. S. Sąd Najwyższy orzekł, że kontrakt kupna — sprzedaży nie jest nieważny w myśl § 313 u. k. c. wskutek tego, że w kontrakcie pokwitowano odbiór części ceny kupna w kwocie wyższej od rzeczywistej zapłaty, lub że celem zaoszczędzenia na kosztach, połączonych z przeniesieniem prawa własności, niezgodnie z prawdą postanowiono, że wraz z nieruchomością sprzedaje się część inwentarza. (Orz. 19. VI. 1931, III 2. C. 39/31, O. S. P. X. poz. 434).



Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 1932 roku Rada Miejska postanowiła, w wykonaniu reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. FS. 49/2 z dnia 12 marca 1932 r., nadesłanego przy piśmie Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego L. I. FF. 5/26 z dnia 18 marca 1932 roku, a zatwierdzającego z pewnemi zmianami uchwałę Rady Miejskiej Nr. III z dnia 3 grudnia 1931 roku, ustalić **na rok 1932** następujące **stawki dodatku komunalnego** do państwowego podatku od nieruchomości, pobieranego na rzecz m. Łodzi na mocy punktu 4 art. 6 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1932 roku o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747/:

Kategorja I — (Nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszowej przypada na mieszkania jednopokojowe (jeden pokój względnie pokój z kuchnią) od nieruchomości kategorji I stawki wynoszą:

a) przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w roku 1932 zł. 2000 — 32.5 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości,

b) przy ogólnej sumie komornego, nieprzekraczającej w roku 1932 z. 4000. — 57.5 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości,

c) przy ogólnej sumie komornego, przekraczającej w roku 1932 zł. 4000. — 82.5 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości;

Kategorja II — (nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, względnie wartości czynszowej przypada na mieszkania dwu i więcej pokojowe oraz na lokale handlowe i przemysłowe) od nieruchomości kategorji II stawki wynoszą:

a) od domów mieszkalnych — 100 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości,

b) od nieruchomości, użytkowanych na cele przemysłowe i handlowe — 75 proc. należności państwowego podatku od nieruchomości.

Łódź, dnia 30. kwietnia 1932 roku

Magistrat miasta Łodzi
Prezydent:
(—) B. Ziemięcki.

Przewodniczący Wydziału Podatkowego:
w. z. (—) Wł. Adamski.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że wymiary

państwowego podatku od nieruchomości za rok 1932,
dodatku komunalnego do tegoż podatku,
państwowego i komunalnego podatku od placów niezabudowanych za 1932 r.
podatku od lokali za rok 1932 i
podatku od zbytku mieszkaniowego za rok 1932

zostały ukończone i nakazy płatnicze rozesłane.

Równocześnie Magistrat m. Łodzi w myśl art. 4 ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43) w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości, której moc obowiązująca została przedłużona ustawą z dnia 30 grudnia 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 6 z 1930 r.) i art. 5 i 6 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 95 z 1927 r.) wzywa pod odpowiedzialnością przewidzianą w art. art. 62—67 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) wszystkich właścicieli nieruchomości (budynków, placów) do **bezzwłocznego złożenia deklaracyj** do wymiaru podatków, jeżeli tego dotąd nie uskutecznili oraz zawiadomienia najpóźniej w przeciągu dni 30 o każdej zmianie dotyczącej:

a) tytułu własności, stanu posiadania objektu, osoby zarządzającego,

b) lokali — placów, ich rozmiarów, przeznaczenia itp.,

c) lokatorów — (dzierżawców),

d) czynszu komornianego (dzierżawnego) itp.

Wszelkich informacyj udziela, wydaje potrzebne formularze deklaracyj i zawiadomień o zmianach, oraz przyjmuje zawiadomienia i deklaracje Wydział Podatkowy — Magistratu m. Łodzi — (Plac Wolności 2, I p.) w godzinach urzędowych od 8,30 do 12,30 codziennie, prócz niedziel i świąt.

Łódź, dnia 30. kwietnia 1932 roku.

Magistrat miasta Łodzi
Prezydent:
(—) B. Ziemięcki.

Przewodniczący Wydziału Podatkowego:
w. z. (—) Wł. Adamski.

Bilans Spółdz. Banku Przemysłowców Łódzkich
z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi
na 31 grudnia 1931 roku.

Stan czynny.	Złote		Złote	
Kasa . . . . . Zł. 433.835,09				
Pozostałość w Banku Polskim „ 370.642,52				
„ „ B ku Gosp. Kraj „ 200.998,91				
„ „ P. K. O. . „ 239.795.63	1 245 272	15		
Waluty zagraniczne, banknoty i monety .	816 517	21	2 061 789	36
Papiery wartościowe				
pożyczki państwowe	18 041	--		
listy zastawne	1 893 000			
obligacje	43 783	—		
akcje	614 876			
udziały w Spółdzielniach Kredytowych .	2 500	—	2 572 200	-
Weksle zdyskontowane			9 607 286	86
Pożyczki hipoteczne			91 681	10
Rachunki bieżące				
pod zastaw papierów wartościowych .	246 391	53		
lorowy a) zabezpieczony , . . .	4 356 587	39		
b) niezabezpieczony . .	816 314	50	5 419 293	42
Korespondenci „Nostro"				
banki krajowe	947 795	98		
„ zagraniczne	447 630	70	1 395 426	68
Nieruchomości				
nowy gmach	345 000	-		
stary „	69 000			
plac	45 000			
nieruchomość № hip. 2557 . . .	303 075	70	762 075	70
Wewnętrzne urządzenie			81 450	97
Sumy przechodnie , ...			111 933	50
			22 103 137	59
Udzielone gwarancje			50 450	—
Inkaso				
weksle w portfelu	552 041	37		
„ u n/korespondentów . . .	220 924	48	772 965	85
Depozyty			5 673 663	99
			28 600 217	43

Stan bierny.	Złote		Złote	
Kapitał udziałowy	3 342 000			
„ zasobowy	426 085	–		
Rezerwa z waloryzacji	26 937	16		
Specjalny fundusz rezerwowy . .	100 000	—		
Fundusz dyspozycyjny	344 419	74	4 239 441	90
Fundusz amortyzacyjny				
nieruchomości	83 946			
ruchomości	47 445		131 391	-
Wkłady				
terminowe	4 373 605	50		
bezterminowe	9 228 582	46		
czekowe	968 064	51		
lorowe	1 615 458	35	16 185 710	82
Korespondenci „Loro"				
banki krajowe	201 658	43		
„ zagraniczne	8 532	90	210 191	33
Wierzyciele hipoteczni			105 500	–
Redyskonto weksli w Banku Polskim				
kredyt zwykły	170 613	20		
„ specjalny	491 600	-	662 213	20
Procenty za okres przyszły			152 102	64
Sumy przechodnie			132 439	98
Zysk za rok 1931			284 146	72
			22 103 137	59
Gwarancje			50 450	—
Różni za inkaso			772 965	85
„ „ depozyty			5 673 663	99
			28 600 217	43

Rachunek zysków i strat na 31 grudnia 1931 r.

Winien.

	Złote		Złote	
Wydatki na utrzymanie biura				
Wynagrodzenie członków Rady i Komisji Rewizyjnej	36 000	-		
Wynagrodzenie członków Zarządu, urzędników i służby wraz z świadczeniami socjalnemi	560 533	07		
Remont, asekuracja, opał i światło .	39 651	14		
Księgi, druki, dzienniki i ogłoszenia .	24 403	21		
Porto i depesze	38 630	83	699 218	25
Różne wydatki				
Podatki państwowe i komunalne . .	60 726	19		
Składka członkowska w Związku Spółdzielni Polskich , ...	14 808	40		
Różne wydatki	26 095	29	101 629	88
Wydatki operacyjne				
Procenty od lokacji	733 302	91		
„ „ kapitału zasobowego . .	24 118	-	757 420	91
Amortyzacja				
3% amortyzacji nieruchomości . .	13 770	–		
10% „ ruchomości . . .	8 145	–	21 915	-
Podatek dochodowy . . . , . .			30 000	–
Straty				
Protesty na 31. 12. 1931 r. . . .	137 796	78		
Spisane należności	111 660	24		
Strata kursowa na papierach wartośc .	766 219	04		
„ „ „ dewizach i wekslach	26 037	25	1 041 718	31
Zysk				
Pozostałość zysku z roku 1930 .	9 755	25		
Zysk za 1931 rok	274 391	47	284 146	72
Rada Banku zaprojektowała podział w sposób następujący:				
na kapitał zasobowy, jako 10% czystego zysku	27 440	–		
na kapitał zasobowy jako nadpłaty i zwroty, przypadające na nieczłonków. .	23 000	–		
na dywidendę 4%	134 820	–		
na rzecz instytucji dobroczynnych .	5 500			
przenieść na rok 1932	93 386	72		
	284 146	72	2 936 044	07

Ma.

	Złote	
Pobrane procenty, prowizja i damno . .	2 415 008	—
Wpływy na poczet sum, dawniej odpisanych	140 685	42
Częściowy zwrot nadpłaconego podatku dochodowego za 1927 i 1928 r. . .	265 294	71
Różnica kursu na walutach, dewizach i papierach wartościowych	62 076	54
Za wynajęcie nieruchomości	17 420	—
„ „ kasetek stalowych . . .	25 804	15
Przeniesienie z roku przeszłego . . .	9 755	25
	2 936 044	07

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł Wydawca Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m Łodzi i Województwa Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 46. Odbito w drukarni „Neue Lodzer Zeitung", Piotrkowska 15.